

NOWY DZIENNIK

Kas redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzechowa 1
 Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-85
 Konto czekowe PKO w Krakowie 408.620.
 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południu

Cena 25 gr.
 egz.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
 Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
 Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Ziś, w sobotę, 1 kwietnia w Ż. D. A. Przemyska 3. g. 9 wiecz. pełna humoru, werwy i miłego nastroju
I. ZABAWA EZRY CHALUCOV EJ pn. „DANCING V IOSENNY”
 orkiestry jazzbandowe. — Reflektory. — konkursy i w. innych miłych niespodzianek. — Stroje wizytowe.

Co mówi prof. Einstein o „zaprzeczeniach”

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Antwerpja, 31. 3. (ZAT) Zapytany przez dziennikarzy o opinię w sprawie oświadczenie instytucji żydowskich w Niemczech, według których jakoby w Niemczech nie zachodzą wypadki prześladowania Żydów, prof. Einstein zaznaczył, iż należy przypuszczać, iż zaprzeczenia te ogłoszone są pod wpływem warunków politycznych.

Wyleżdżam za miesiąc do

AMERYKI

Przyjmuje wszelkie zlecenia **ważnych** firm zainteresowanych **w eksporcie**

do Stanów Zjednocz. i Kanady

Zgłoszenia z dokładnymi informacjami do Admin. Now. Dz. pod „Ameryka”.

HURT DETAIL

Tablka susz. extra Fancy

Tablka gabinetowe ameryk. pomarańcze palestyńskie i włoskie mal nowki, mandarynki, sardynki oraz wszelkie delikatesy poleca najtaniej.

I. METH KRAKÓW, TOMASZA 2

Telefon 146-74 i 176-40

Parlament angielski pod znakiem teroru antyżydowskiego hitlerowców

„Anglia związana jest z dołą i niedołą narodu żydowskiego” — mówi lord Cecil. — Lord Reading potępia taktykę hitlerowców. Arcybiskup Canterbury i lord-katolik w obronie Żydów

(!) Londyn, 31. 3. (L). Parlament angielski stał dzisiaj pod znakiem teroru antyżydowskiego w Niemczech. Zapytany w Izbie gmin, czy kwestji prześladowań Żydów w Niemczech nie zamierza przedłożyć najbliższej sesji Rady Ligi Narodów, minister spraw zagranicznych sir John Simon oświadczył, że zastanawiał się nad tą sprawą, nie miał jednak możliwości podjęcia podobnego kroku.

Przywódca opozycji Lansbury domagał się oficjalnego ogłoszenia oficjalnego sprawozdania ambasadora angielskiego w Berlinie o rozmiarach akteroru przeciw przeciwnikom politycznym i reny. Wezwał on ministra, aby w sprawie tej dał informację z ambasady angielskiej.

Minister John Simon uznał słusność tej inicjatywy. Oświadczył, że rząd angielski niczego nie zabiera i pozostaje z ambasadorem angielskim w stałym kontakcie.

W IZBIE LORDÓW.

W toku dyskusji zagranicznej zabrał wicehrabia głos i w dłuższym wywodzie zajął się heca antysemicką w Niemczech. Oświadczył on, że nie zamierza wywierania presji celem podjęcia kroków dyplomatycznych, pragnie jedynie, aby się lordów zaznajomiła z sytuacją.

Cały świat wstrząśnięty został wiadomościami o aktach gwałtu wobec ludności żydowskiej w Niemczech.

Rząd Rzeszy popieszył z protestem przeciw „nieprawdopodobnym” informacjom i oświadczył, że jest gotowy a jeżeli wydarzyły się podobne zajścia, to nieuniknione zjawiska rewolucji. Trzeba było pod uwagę, że prasa niemiecka już od dłuższego czasu drukuje jak najostrzejsze artykuły, atakujące przeciw Żydom. Trudno zrozumieć, aby w Niemczech ściśle cenzurze mogły takie wiadomości ukazywać wbrew intencjom.

Ważniejszą jednak niż wszystkie inne akty gwałtu

dotknęło żydostwo niemieckie wydalenie profesorów, lekarzy, prawników i uczonych żydowskich z posad i wyłączenie ludności żydowskiej z życia gospodarczego. Niewątpliwie są to sprawy międzynarodowego zainteresowania. Wydarzenia w Niemczech śledzone są w Anglii z wielką troską.

Specjalne STANOWISKO ANGLJI, jakie zajmuje jako mandatarzuszka Palestyny związało Anglię z dołą i niedołą narodu żydowskiego.

Jeśli się mówi, że sprawa prześladowań Żydów w Niemczech jest sprawą rządu niemieckiego, co której Anglja nie powinna się mieszać, to jest to stanowisko tylko w pewnej mierze słuszne. Od przeszło pół wieku stało się zwyczajem, że sprawy mniejszości rasowych i religijnych uważa się za sprawy zainteresowania międzynarodowego, wymagające w razie potrzeby interwencji innych państw. Żadne z państw nie upominało się tak natarczywie o ściśle wykonywanie postanowień

mniejszościowych traktatu wersalskiego jak Niemcy. W pojęciu Niemiec antysemityzm w Niemczech jest sprawą słuszną i sprawiedliwą, natomiast antysemityzm w Polsce jest aktem barbarzyńskim. Takie pojęcie jest nie do utrzymania.

Lord Ponsonby poparł wywody Cecila, wskazał jednak, że rząd angielski znajduje się w trudnej sytuacji.

LORD READING

potępiał taktykę rządu niemieckiego wobec uczonych i profesorów, którzy prześladowani są tylko z tej przyczyny, że należą do żydowskiej gminy, wyznaniowej. Rząd powinien użyć środków stojących do jego dyspozycji, aby zwrócił Niemcom uwagę na oburzenie narodu angielskiego z powodu szykan ludności żydowskiej.

Wywody lorda Readinga poparł

ARCYBISKUP CANTERBURY.

Lord Iddesleigh jako rzymski katolik wyraził swoją sympatię dla żydostwa niemieckiego.

Komisarze hitlerowscy w każdym przedsiębiorstwie żydowskim!

Usuwać pracowników nieżydowskich nie wolno, musi się usuwać Żydów!

(!) Berlin, 31. 3. PAT. Kierownictwo partii na rodowo-socialistycznej okręgu berlińskiego wydało swoim organizacjom zawodowym instrukcje, w myśl których w poszczególnych przedsiębiorstwach żydowskich zamianowani będą komisarze narodowo-socialistyczni do spraw personalnych, do których zadań zastosować się muszą właściciele przedsiębiorstw. Komisarze ci przestrzegają, aby personel nieżydowski nie był pozbawiony pracy.

Personel żydowski lub pochodzenia żydowskiego ma być z miejsca wydalony (!) Również w większych przedsiębiorstwach użyteczności publicznej i w wydawnictwach dzienników, należących do Żydów personel żydowski ma być usunięty.

O godz. 3 po południu robotnicy i pracownicy nie-Żydzi, zajęci w przedsiębiorstwach żydowskich mają porzucić pracę, przylączyć się do demonstracji ulicznych.

Hitlerizm jako czynnik polityki europejskiej

(Th.) Adolf Hitler przyszedł na świat Boży z podwójnym posłannictwem: zbawić Niemcy od wewnątrz i wzmocnić je na zewnątrz. Dla dokonania pierwszej misji postanowił i zapowiedział na wypadek dojścia do władzy doświetlenie „wewnętrznego wroga“ wszelkiego gatunku, począwszy od komunistów, a skończywszy na żydowskich profesorach medycyny, śpiewakach, dyrygentach muzycznych i podobnych niebezpiecznych dla państwa i narodu niemieckiego indywidualach „wywrotowych“. Dla osiągnięcia zaś drugiego celu przypuścił formalny szturm do tych, którzy prowadzą politykę europejską, przede wszystkim via Genewa, i żąda od świata całego szeregu postanowień i deklaracji, począwszy od „zwrotu honoru“ przez zwolnienie od odpowiedzialności za wybuch wojny światowej i uznania całkowitego równouprawnienia w przedmiocie zbrojeń, a skończywszy na bardziej realnym zwrocie różnych utraconych połaci dawnego terytorjum cesarstwa niemieckiego.

O ile na spełnienie wewnętrznej misji rzucił się odrazu z całym właściwym mu fanatyzmem, z całą niepohamowaną furją, o tyle postępuje w swoim zadaniu na zewnątrz zakreślonym ostrożnie, „dyplomatycznie“ krok za krokiem, jakby dopiero się uczył chodzić po tej gładkiej posadzce, lub jakby był przez kogoś zatrzymywany. Na wewnątrz to odrazu po uzyskaniu władzy, chociaż jeszcze ścieśnionej i skrępowanej, zabrał się do „głównego „sprzątania“. Coś około sto tysięcy — tyle sam przyznaje, a kto może wiedzieć, ile tego jest faktycznie! — komunistów i innego autoramentu „marksistów“ rzucił do lochów więziennych i do sporządzonych w niesłychanie śpiesznym tempie „obozów koncentracyjnych“ podczas gdy na Żydów puścił przede wszystkim ogromną sforę jeszcze nie zorganizowanych, względnie jeszcze nie „skoszarowanych“ zbirów. To ostatnie było szczególnie dowcipnie obmyślane szelmostwo, bo dało możliwość wykazania swojej niewinności, jak to zwykle wyrafinowani przestępcy sobie sztucznie przygotowują „alibi“, którym się przed sądem bronią...

Na wszelki wypadek — na wewnątrz zrobił już dotychczas — jak w Berlinie mówią: „ganze Arbeit“. Wewnętrzny wróg już ledwie dyszy, szczególnie o ile jest pochodzenia żydowskiego. Żydostwo niemieckie trafione jest w samo serce, przede wszystkim z powodu tak całkowicie nieoczekiwanego i nagłego połamania ludzkiej i obywatelskiej czci, a po drugie też przez to, że ekonomicznie złamał te sfery, które temu żydostwu przewodzą, to znaczy: zawodową i urzędową inteligencję.

Co zaś do akcji na zewnątrz, to ona, jak wspomniano, bardzo powoli się posuwa. Może p. Mussolini, jego mistrz i protektor, go trochę mityguje, bo się sam obawia zbyt — hitlerowskiej nahalności, nie wiedząc jeszcze, jakie nastroje panują pod tym względem w Europie. Mimo to p. MacDonald odrazu się uląkł i pospieszył do Rzymu, by tam złożyć swoją ofertę. W swoim mistycznym posłannictwie dziejowym poczuł p. Ramsay MacDonald odrazu, po ukazaniu się na firmamencie tej nowej gwiazdy, potrzebę zbawienia świata, właśnie przy pomocy tej nowej elementarnej siły. Koncepcja p. MacDonalda, była tym razem szczególnie niesamowita. Odnacza się ona naogół tem, że produkuje pomysłów wprawdzie dużo, ale rzadko takich, które są rzeczywiście wykonalne. Jakoś w ostatnich kilku latach nie miał ze swoimi projektami i zjazdami dużo szczęścia. Tym razem prześcignął chyba sam siebie. Pomysł to istotnie arcyznamienny: Europa ma być od teraz dzielona i rządzona przez komitet czterech

wielkich mocarstw. Tak się nieraz w przedsięwzięciach akcyjnych robi, że się łączy przede wszystkim wielkich akcjonariuszy, którzy małym wszystko dyktują. P. MacDonald także złączył wielkich akcjonariuszy Europy, którzy w niej posiadają większość, a oni już się będą troszczyć o resztę. Zapomniał widocznie ten apostoł Ligi Narodów, że ta instytucja właśnie na tem się zasadza, że nie ma podziału na wielkich i małych, że nie glosuje się według wysokości włożonego kapitału. Każdy spółnik ma równe prawa, bo każdy ma zbiorowisko ludzkie, któremu powinien zapewnić pełną swobodę wyżywiania się w ramach ustalonego prawa międzynarodowego. Właśnie ta równość, niezależna od ilości posiadanych kilometrów ziemi, lub też — ciężkich armat, — ona właśnie zbudziła nadzieję, że się jednak dojdzie do lepszego i mniej rozklóconego pożywania narodów, niż to było możliwe przed wojną światową, kiedy właśnie „wielkie mocarstwa“ rządziły, traktując małe państwa jako swoich trubantów, lub też tylko klientów.

Oczywista — niesamowity pomysł MacDonalda, zaaprobowany przez Mussoliniego, zapewne także imieniem swego zacnego sojusznika i przyjaciela Hitlera, nie mógł się utrzymać, chociaż Francja odrazu nie dosyć ostrze i dosyć stanowczo się przeciwstawiła. Sojusznicy Francji, w szczególności Polska jednak pouczyli ją, że droga, na którą ją prowadzi MacDonald, jest zbyt śliska, ażeby na nią sama wstąpiła i za sobą ściągnęła „małe państwa“. Zdaje się, że się Francja już całkowicie wycofuje z tej niebezpiecznej imprezy, a MacDonald nawet jest w kłopotcie, jak i czy przedstawić swój plan we własnym kraju. Anglicy sami nie wiedzą, jakie konkretne zmiany mają nastąpić w podziale Europy według planu i na korzyść wielkich akcjonariuszy.

I świat tylko odgaduje złote myśli tej nowej spółki. Rzecz jasna, że odgadanie o tyle jest ułatwione, że się jednak doskonale wie, do czego obaj generałowie i wielcy mistrze zakonu faszystów zmierzają. Mussolini chciałby połknąć możliwie najwięcej z Jugosławji, a przytem pragnie obdarzyć swoich przyjaciół węgierskich jakimś bardzo dużym i tłustym kęsem rumuńskim.

A nowa gwiazda sama — czego ona pragnie?

Oczywista Hitler ma dużo pragnień i żądań, a między niemi także takie, które mają być wykrojone z ciała protektorki angielskiej. Ale on jest zdaje się gotów do akceptowania pewnej — kolejności, począwszy od polskiego Pomorza i Śląska, poprzez Eupen i Malmedy do Alzacji i Lotaryngji, aż do kolonij afrykańskich. Ma się wrażenie że na pierwszą ogień ma pójść gruby atak na — Polskę. Panom świata zdaje się, że to leży na linii najmniejszego oporu, że te terytorja są uchwytne, były tylko rękę wyciągnąć po nie, naturalnie, o ile Francja wyrazi z góry swoją zgodę. Oczywiście, że to jest rachunek potwornie błędny. Zagranica widocznie liczy na wewnętrzne rozbitcie, któremu endecja daje ciągle wyraz niezmiernie nienawistny. Oczywiście, że tu żadne rozbitcie nie pomoże i nie zaszkodzi. Już nieraz się powiedziało że żaden żywy organizm nie może sobie bez oporu dać wyrwać płuca, któremi oddycha. Tego, zdaje się, projektodawcy angielscy i włoscy nie obliczyli.

Tym panom szło tylko o jedno: oni chcieli by jak najprędzej rzucić rozwścieczonym bogom, w pierwszym rządzie Hitlerowi, jakieś całopalenie, by mu zaspokoić pierwszy zwierzęcy głód. Oni chcą niejako okupić pokój świata ofiarą Polski. Oni chcą widocznie pozyskać Hitlera dla cywilizacji, by go niejako

„zdomestykować“.

A oto w tym punkcie pokazuje się, że między czarnie Żydów niemieckich, wyszły na wielką korzyść właśnie Polsce. Świat się bowiem przekonał naocznie, że ten zwierz nie nadaje się wcale do procesu oswojenia, że on nie może należeć do wspólnoty cywilizacji. O tem się przekonała w pierwszym rządzie Anglja i cofnęła się rychło. MacDonald, jakby zapomniał, nie wysuwa on już żadnych projektów i zwraca się całkiem twarzą ku Polsce. W balansie polityki europejskiej Polska teraz ma korzystniejsze miejsce niż je miała przed Hitlerem, przede wszystkim przed atakiem furji antyżydowskiej w Niemczech.

Nie należy może powiedzieć, że to „krzyk“ żydowski, — z którego kpią nawet nasze kochane organy antysemityczne, spokrewnione co do drapieżnych instynktów z hitleryzmem — spowodował ten zwrot. Oczywiście — należało światu zwrócić uwagę na istotę hitleryzmu i na to wszystko, czego się należy po nim spodziewać, gdyby mu tak wrota otworzono do szerszej władzy. Taki Hitler i jego banda są, jak w Berlinie mówią: „Gemütsmenschen“, tacy „uczuciowci“, „sentymentalni“ ludzie. Oni wnet swoich partnerów, razem z Hindenburgiem, wsadzą gdzieś do jakiegoś obozu koncentracyjnego. Oni by z Europą także w taki sposób się uporali. „Krzyk“ żydowski tylko rozbudził sumienie świata i wskazał na to, co grozi.

Jakkolwiek — Polsce się bardzo przydał, a to tembardziej, że rząd polski okazał się na wysokości swego zadania i nie szedł za podszeptem etycznie i państwowo wysoko rozwiniętych endeckich umysłów, by zaniechać obrony żydowskich obywateli polskich na obczyźnie. To zdaje się Polsce dużo sympatji zyskało. Polska teraz w przyroście prestiżu zbiera owoce swojej państwowej kultury.

A teraz trzeba faktycznie wyrazić jedno zdziwienie: Nasza endecja fraternizuje z Hitlerem, chociaż on jest dla Polski groźniejszy wrogiem niż dla narodu żydowskiego, jak całości. Godzi się zapytać: Czy nie jest prawdą, że już nieraz na tem miejscu stwierdzano, że endecja więcej nienawidzi Żydów, niż Polskę kocha? Trudno — istnieje nieraz takie kalectwo w strukturze ludzkiej, że organicznie kochać i budować nie umie. Ono umie tylko nienawidzić i burzyć. Taka jest endecja.

A o innym chamstwie, które się teraz w niektórych organach ukazuje, wolimy wcale nie mówić, bo ono jest zbyt ohydne i nieczyste. Wszak to chamstwo uważa, że można teraz z żydami zrobić ogólny rachunek i im pokazać, że tylko w Polsce im jest dobrze. Na dowód czego się przytacza, że Żydzi chociaż sami zainicjowali traktat o mniejszościach, jednak jeszcze nie poskarżyli na Polskę w — Genewie. Jakże takim ludziom wytłumaczyć, że Żydzi zawsze się z interesem Polski liczyli, której szkody przysporzyć chcieli. Nieraz znosili i nie skarżyli się. Czy „oni“ to rozumieją? Jakim organem? Toć oni znają i uznają tylko pięść i groźbę.

Żydzi jednak pójdą swoją drogą, a na drodze znajdzie uznanie etyka państwowa wyższa kultura.

—o—o—o—

Gabinet Hitlera radzi...

(:) Berlin 31 3 PAT. „D. Allg. Ztg.“ donosi, że gabinet Rzeszy zebrał się dzisiaj na posiedzeniu, celem omówienia sytuacji w związku z reklamowanym od jutra bojkotem Żydów w Niemczech. Komunikat o wyniku obrad ma być ogłoszony wieczorem.

Akcja Szeklowa rozpoczęta!

Kupujcie i sprzedawajcie SZEKLE! Cena Szekla Zł. 1.20

Dzisiaj o dziesiątej...

Berlin, 31. 3. (Sch) Kierownictwo partji parodowo-socjalistycznej wydało dziś podległym organom dalsze instrukcje dotyczące bojkotu antyżydowskiego. Wedle tego, przełożeni oddziałów lokalnych mają jutro z chwilą wybicia godziny 10 osobiście porozumieć się z właścicielami sklepów i przedsiębiorstw żydowskich i skłonić ich do wypłacenia pracownikomnie-żydowskim 2-miesięcznej pensji zgóry. Przełożeni partyjni odpowiedzialni są osobiście, aby żaden z tych pracowników nie został zwolniony. Natomiast pracownicy pochodzenia żydowskiego mają być bezterminowo zwolnieni. Zmiana religji nie odgrywa żadnej roli.

Polecenia przełożonych partji hitlerowskiej mają być przez wszystkich właścicieli sklepów i przedsiębiorstw żydowskich skrupulatnie wykonane. W przeciwnym razie przełożeni mają obowiązek zawiadomić zarząd okręgowy, który podejmie odpowiednie kroki przeciw nieposłusznym. O godz. 15 wszyscy pracownicy przedsiębiorstw żydowskich mają wyjść na ulicę przed przedsiębiorstwa, w których pracują, celem wzięcia udziału w demonstracji protestacyjnej przeciw bojkotowi towarów niemieckich zagranicą. O godz. 16.15 mają się następnie wszyscy pracownicy udać na manifestację do Lustgarten, gdzie między innymi przemawiać będzie minister uświadczenia narodowego Goebbels.

Heimwehra austrjacka chce dokonać zamachu stanu?

(:) Wiedeń. 31. 3. PAT. „Neues Wiener Tagblatt“ donosi, że ze strony Heimwehry przygotowano pewien plan, nie dający się uzgodnić z linią wytyczną polityki rządowej. M. in. żądano usunięcia rządów socjalistycznych w gminie wiedeńskiej, ustanowienia komisarza rządowego, a nadto uznania Heimwehry za legalną formację państwowej służby bezpieczeństwa.

Celem przeprowadzenia tych żądań miały nastąpić ze strony Heimwehry pewne posunięcia bez wiedzy rządu.

Kancelerz dr. Dollfuss i wicekancelerz Winkler wystąpili przeciwko tej odrębnej akcji. Na odbytej konferencji stronnictw rządowych udało się odwieść Heimwehrę od wszelkiej akcji odrębnej. Wszystkie 3 stronnictwa rządowe zobowiązały się ponownie do popierania dotychczasowego programu kancelarza Dollfussa i do zaniechania działania na własną rękę. W myśl inten-

Berlin, 31. 3. (Sch) Komitet centralny akcji bojkotowej wydał polecenie oddziałom szturmu, aby przy zamykaniu sklepów żydowskich wobec klienteli nie stosowano aktów gwałtu. Równocześnie komitet zawiadamia, że poczyniono przygotowania do zdjęć filmowych i fotograficznych, celem ustalenia, które osoby wchodzą do sklepów żydowskich.

Szantaż!

Berlin, 31. 3. (Sch) Goebbels złożył dziś wieczór oświadczenie prasie, że akcja bojkotu antyżydowska prowadzona będzie przez dzień jutrzejszy, a potem nastąpi przerwa do środy.

Jeśli do środy kampanja antyniemiecka zagraniczna uciśnie, dalszy bojkot zostanie zaniechany. Jeśli jednak wroga propaganda prowadzona będzie nadal, w takim razie bojkot żydów przeprowadzony zostanie z całą surowością.

Po wystąpieniu Welsa

Berlin, 31. 3. (Sch) W sprawie wystąpienia Welsa z Biura socjalistycznej międzynarodówki robotniczej wydał dziś zarząd niemieckiej partji socjalno-demokratycznej wyjaśnienie, w którym oświadcza, że stanowisko Welsa jest usprawiedliwione. Bliższe wyjaśnienie tej sprawy nastąpi dopiero wtedy, gdy będzie to można uczynić w zupełnej swobodzie.

Jak wygląda projekt Mussoliniego

(:) Paryż. 31. 3. (B) „Matin“ przynosi dziś rzekomo autentyczny tekst projektu paktu Mussoliniego w sprawie współpracy państw zachodnich, jaki po wizycie rzymskiej MacDonalda przesłany został wszystkim rządóm zainteresowanym. Projekt ten składa się z następujących 6 artykułów:

1) Anglia, Francja, Włochy i Niemcy zobowiązują się między sobą do współpracy politycznej, celem utrzymania pokoju w duchu paktu Kelloga i paktu w sprawie niestosowania przemocy oraz zobowiązują się w stosunkach europejskich działać w ten sposób, aby ta polityka pokojowa była w razie potrzeby akceptowana także przez inne państwa.

2) Wymienione państwa potwierdzają zasadę rewizji traktatów pokojowych po myśli klauzuli paktu Ligi Narodów, na wypadek gdyby wytworzyła się sytuacja, mogąca doprowadzić do

konfliktu między państwami. Równocześnie kontrahenci stwierdzają, że rewizja może być przeprowadzona jedynie w ramach paktu Ligi Narodów i w duchu wzajemnego porozumienia, solidarności i przy uwzględnieniu wzajemnych interesów.

3) Francja, Anglia i Włochy oświadczają, że jeżeli konferencja rozbrojeniowa doprowadzi jedynie do częściowego rezultatu, przyznane Niemcom równouprawnienie musi zostać praktycznie zrealizowane. Niemcy muszą się zobowiązać, że równouprawnienie przeprowadzi etapami jakie ustalone zostaną między 4 państwami w drodze dyplomatycznej. Te same postanowienia dotyczą także Austrii, Węgier i Bułgarii.

4) We wszystkich sprawach natury politycznej i niepolitycznej, sprawach europejskich i pozaeuropejskich, jak również w kwestiach kolonialnych 4 państwa zobowiązują się do postępo-



W Łodzi zapanował spokój

(:) Łódź. 31. 3. (Sin) Po wczorajszych zażęciach panuje dziś w Łodzi spokój. Uchwała przerwania strajku w przemyśle włókienniczym dotąd nie zapadła gdyż reprezentujący strajkujących robotników delegacje fabryczne stoją zdecydowanie na stanowisku objęcia nową umową również przemysłu niezrzeszonego. Rokowania z przedstawicielami tego przemysłu które prowadzi inspektor pracy inż. Wołkiewicz natrafiają na trudności chociażby technicznej natury, a to z tego powodu, że robotnicy i właściciele fabryk, nie należący do żadnego związku, nie posiadają reprezentacji, wobec czego trzeba z każdą fabryczką oddzielnie rokować. Odbywają się zgromadzenia jednakowoż wczorajszego podenerwowanego nastroju już niema.

Starosta grodzki wydał po zażęciach odezwę, nawołującą do zachowania spokoju i do nie dania się unosić zdenerwowaniu i akcji podburzania. Prawdopodobnie już w poniedziałek dojdzie do porozumienia z niezrzeszonymi, w poniedziałek, względnie we wtorek przystąpią robotnicy do pracy.

(:) Łódź. 31. 3. (Sin) Dziś odbył się pogrzeb przypadkowo zabitej uczennicy. W pogrzebie wzięło udział kilkanaście tysięcy ludzi. Pogrzeb odbył się w zupełnym spokoju.

W atmosferze plotek

Warszawa, 31. 3. (Sin) Natychmiast po zamknięciu sesji sejmowej podaliśmy już, że zaczęły obiegać najrozmaitsze plotki o Zgromadzeniu narodowym, o przyszłych rządach, o osobie prezydenta itd. Już mianowano prezydentem p. Moraczewskiego dzisiaj w rannych pismach. Prawdopodobnie do czasu zwołania Zgromadzenia Narodowego liczba nazwisk, jak i liczba plotek będzie wzrastała. Wiadomości te są niepoważne toteż ich nie podajemy. Natomiast jest jedna wiadomość dokładna, że wojewoda wołyński Józewski odchodzi i prawdopodobnie zostanie ambasadorem w Tokio.

Niemiecki attache wojskowy

Warszawa, 31. 3. (Sin) Do Warszawy przybył attache wojskowy niemiecki gen. major Schindler, który w ciągu kilku dni złoży wizyty oficjalne i obejmie urzędowanie.

Kto wygrał na loterii?

(:) Warszawa. 31. 3. PAT. Dziś, w 20 dniu ciągnięcia 26 polskiej państwowej loterii klasowej następujące większe wygrane padły na numer losów: zł. 20.000 na 110111; 10.000 zł. na 84071, 91344; 5.000 zł. na 15662, 23532, 42152, 67753, 113467, 126509.

JAKA BĘDZIE POGODA?

(:) Warszawa. 31. 3. Przewidywany przebieg pogody na sobotę, 1 kwietnia: Początkowo pochmurno. Gdziegdzie deszcz, potem chłodniej. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

wania w miarę możliwości po tej samej wytycznej.

5) Układ ten jeżeli zajdzie potrzeba ma być przedłożony parlamentom do zatwierdzenia w ciągu trzech miesięcy. Układ zawarty zostaje na lat 10 i jeżeli przed upływem tego terminu nie zostanie na rok przedtem wypowiedziany, przedłużony zostaje automatycznie na dalszych 10 lat

6) Układ ma być zarejestrowany w generalnym sekretariacie Ligi Narodów.

WIOSNA 1933 Najwytworniejszy krawat
tylko w specjaln. składzie
REKORD-CRAVATES
KRAKÓW, ULICA FLORJAŃSKA 35
Ceny ściśle fabryczne.

Z DNIA

Widowisko...

Gdybyśmy dokładnie i oddawna nie znali całego nastawienia części prasy polskiej w stosunku do Żydów i kwestji żydowskiej, musiałoby obecne stanowisko organów tych wobec tragedji żydostwa niemieckiego napelnic nas najgłębszym żalem, lub conajmniej — niepomiernem zdziwieniem. To co rozgrywa się w Niemczech na odcinku sprawy żydowskiej jest istotnie głęboką, straszliwą i wstrząsającą tragedją. Ogłoszono barbarzyńską krucjatę przeciwko jednemu procentowi ludności państwa i przeprowadza się ją pod auspicjami i przy użyciu wszystkich środków aparatu państwowego! Krucjatę nie przeciw partji jakiejś, nie przeciw ruchowi w tej albo innej formie antypaństwowemu, ale przeciw całej społeczności wyznaniowej względnie narodowej. Niesłychane, nieprawdopodobne bestjalstwo! Nic przeto dziwnego, że cały świat cywilizowany z oburzeniem i pogardą zwraca się dziś w stronę hitlerowskich Niemiec!

Ale polska prasa — ta opozycyjna — ta, która od rana do wieczora walczy o prawo i praworządność w państwie, — patrzy na tragedję Żydów niemieckich, jak na — ciekawe widowisko. Narodowa demokracja zaciera ręce z radości. Jej program antyżydowski zaczyna wszak Adolf Hitler realizować. A demokracja — chrześcijańska? W obrzydliwie obłudnym artykule dochodzi wczorajszy „Głos Narodu“ do konkluzji, iż ze stanowiska etycznego nie jest wprawdzie bojkot „środkiem zwyciężającym“, ale jest bądźco bądź „środkiem ostatecznym“, który „może być usprawiedliwiony tylko szczególnymi warunkami“. Rzecz jasna, iż te „szczególne warunki“ w Niemczech zachodzą, ze względu na „olbrzymie wpływy Żydów niemieckich na polu handlu, przemysłu, kredytu, prasy i literatury“. A ponieważ i Polska „uginą się pod jarzmem żydostwa“, przeto bojkot żydowski w Niemczech jest dla Polski eksperymentem, na który „tylko z ciekawością“ patrzeć można. Złożywszy w ten sposób djabłu ogarek, pospiesza pobożny autor z miną świętoszka zaświecić i Panu Bogu świeczkę. Powiada mianowicie, że kierownicy akcji bojkotowej powinni „ściśle przestrzegać etyki w samej akcji bojkotowej“, wystrzegać się gwałtu, teroru, podstępów itp. Argumentacja ta przypomina tych „pacyfistów“, którzy dążą do „humanizacji“ wojny. Dziś już atoli każdy rozsądny człowiek wie, że „humanizacja wojny“, to contradictio in adiecto! Etyka w akcji bojkotowej — to ołtarz djabła w kościele, wielebny księżel!

Pożałowania godny jest również wczorajszy artykuł wstępny „Il. Kurjera Codz.“, poświęcony „Polsce, Niemcom i — Żydom“. Wiadomy kurjerkowy specjalista od żydowskiego „nacjonalizmu“, wygrzebuje z pod ziemi stary i wyświechtany endecki frazes o rzekomem wrogiem stanowisku Żydów wobec Polski po wojnie światowej, dodając, że wobec wyboru między „zdeklarowanym wrogiem jakim są Niemcy“ a Żydami, rozum nakazuje wybrać naturalnie Żydów. Co za spryt, co za polityczny instykt!!!

Światła i postępową część opinii polskiej ogółu inaczej patrzy na to, co się dzieje w Niemczech!

(h)

— KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH Rynek gł. 39/40, II. p. Dziś w sobotę o g. 7-ej odczyt prof. dra M. Friedländera pt.: „Momenty społeczne w wychowaniu przedszkolnym“ z obr. świetln. Treść: Dziecko a świat. — Instykt społeczny. — Dziecko w rodzinie. — Dzieci jedyne. — Dziecko w społeczności dziecięcej. — Uspołecznienie dziecka.

Niemcy hitlerowskie na ławie oskarżonych

Kraków, 1 kwietnia.

(!) (K) Sprawa bojkotu zorganizowanego oficjalnie przez hitlerowców pod egidą rządu hitlerowskiego odbiła się szerokim echem nie tylko w samych Niemczech, ale też i zagranicą. Prasa niemiecka jest zupełnie skrupowana, nie ma żadnej swobody ruchów i zdegradowana została tylko do tuby oficjalnego kursu panującego obecnie w Niemczech Minister propagandy dr. Goebbels odbył w tych dniach konferencję z wydawcami dzienników berlińskich, na której ustalono, co właściwie prasie wolno pisać, a czego jej absolutnie poruszyć nie wolno. Wedle oficjalnego komunikatu panowała na tej konferencji najzupełniejsza harmonja, a minister Goebbels wyraził nawet prasie podziękowanie za jej patryjetyczne stanowisko. Można więc sobie wyobrazić, jaki jest ton prasy niemieckiej, w jakim duchu utrzymane są komentarze tej ongiś tak świetnej i na wysokiej wyżynie się znajdującej niemieckiej prasy, dumnej ze swego obiektywizmu. Ciekawą jest przytem rzeczą, że najwięcej: cywilnej odwagi wykazuje „Deutsche Allgemeine Zeitung“, organ ciężkiego przemysłu niemieckiego i niemieckiego obozu nacjonalistycznego. Dziennik ten zwraca uwagę rządowi, że ogłoszenie bojkotu może się fatalnie odbić na losie 12 milionów Niemców znajdujących się poza granicami Rzeszy i wzywa dlatego rząd rewolucji narodowej, by cofnął akcję bojkotową w sam czas, zanim okażą się skutki tej akcji bardzo zębne dla życia gospodarczego Niemiec. Inaczej zareagował „Berliner Tageblatt“, który przyniósł wstępny artykuł rabina dra Józefa Lehmana. Rabin swój serwilizm wobec obecnych możnowładców niemieckich posuwa nawet już dalego poza psychologię zrozumiałe aczkolwiek etycznie tylko uczucie wstrętu wzbudzić mogące granice, separując się od żydostwa amerykańskiego, które zorganizowało latem 1932 żydowski kongres światowy. Nie tak tchórzliwie zachowuje się „Vossische Zeitung“, która w swym komentarzu akcji bojkotowej pisze m. in.: „Świadomie każemy w tym momencie milczeć głosowi sprawiedliwości. Chcemy tylko przypomnieć, że bojkot zwraca się przeciwko obywatelom niemieckim wyznania mojżeszowego, którzy wszystkie swoje obywatelskie obowiązki tak na wojnie jak i podczas pokoju spełniali bardzo uczciwie, i że aranżery nieodpowiedzialnej hecy przeciwko Niemcom żadnej nie ponoszą szkody. Chcemy wreszcie przypomnieć, że bojkot przedsięwziętych żydowskich może niedając się przewidzieć następstwa całego życia gospodarczego Niemiec“. W tym samym mniej więcej duchu utrzymany jest artykuł „Frankfurter Zeitung“, która powołuje się przede wszystkim na to, że wszystkie centralne organizacje żydostwa niemieckiego zaprotestowały przeciwko propagandzie antyniemieckiej i że tak kontrakcja wywarła na zagraniczną opinię publiczną bardzo duży wpływ. W dalszym ciągu swego artykułu wysuwa „Frankfurter Zeitung“ momenty natury gospodarczej i stara się trafić do rozumu hitlerowców, podkreślając, że akcja bojkotowa spotęgować może tylko bezrobocie, i tak już w Niemczech bardzo dotkliwie.

Inaczej na ten akt barbarzyństwa niemieckiego — tylko bowiem barbarzyństwem nazwać można zorganizowaną celową i świadomie przez rząd i partję rządową przeciwko własnym obywatelom — reaguje prasa zagraniczna.

W „Matin“ znajdujemy bardzo obiektywny i spokojny w tonie artykuł poświęcony tej sprawie. Czytamy w tym artykule: „Jest rzeczą możliwą, że pewne wydarzenia w Niemczech zostały przez prasę zagraniczną przesadzane. Mylił się jednak rząd niemiecki, wyciągając z tego konsekwencję bojkotu żydowskiego w Niemczech i uważając ten bojkot za akcję obronną. Chodzi tu bowiem nie o pewne wydarzenia, lecz o kwestję zasadniczą: czy rząd Rzeszy niemieckiej skłonny jest traktować obywateli żydowskich jako równouprawnionych obywateli swego państwa? Tym to problemem zajmuje się opinia świata, a wszystko inne schodzi na plan dalszy. Wielkie państwa liberalne, jak Francja, Anglja i Stany Zjednoczone obawiają się, że Żydzi niemieccy pod wpływem starzych przesądów rasowych, które nanowo odżyły w nacjonalizmie wyjęci będą z pod prawa. Rząd niemiecki mógłby za jednym zamachem zlikwidować całą propagandę

bojkotową zagranicą, gdyby poinformował świat o swych zamiarach“. Głos „Matin“ jest rzeczywiście głosem Francji demokratycznej. Poseł Matin domaga się wyjaśnień od rządu francuskiego, jakie zarządzenia rząd francuski wydał, by przyjść z pomocą uchodźcom żydowskim z Niemiec. Na dzień 5 kwietnia zwołane jest w Paryżu olbrzymie zgromadzenie protestacyjne przeciwko prześladowaniom żydowskim w Niemczech, a mowy na tem zgromadzeniu wygłoszą senatorowie Caillaux i Gaudart, minister Painleve, przewodniczący Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela Basch, poseł i znany adwokat Campinchi, profesor uniwersytetu Qualid, przedstawiciele francuskiego kościoła protestanckiego oraz rabin paryski LEVY.

Barżo symptomatyczny artykuł zamieszcza też oficjalny organ niemiecki czeskosłowackiej republiki „Prager Presse“. Artykuł ten zatytułowany jest „Zakładnicy“. Po cytatach żydożerczych z ostatnich dni prasy hakenkreuzlerowskiej w Niemczech przechodzi „Prager Presse“ do oceny antysemityzmu. Antysemityzm w Niemczech jest zagadką 600.000 Żydów w Niemczech stanowi jeden procent ogółu ludności, pozostaje więc zagadką, w jaki sposób ta garstka stać się mogła groźnym niebezpieczeństwem dla tak potężnego narodu. Kto to poważnie utrzymuje, obraża tylko naród niemiecki. Antysemita niemieccy odpowiadają na to, że Żydzi nadmierny wpływ wywierają na prasę, bankowość, teatr i życie gospodarcze. Kto jednak bada fakty obiektywnie, łatwo może stwierdzić, że Żydzi w tych dziedzinach zdobyli poważne pozycje, ale daleko im jeszcze do stanowisk panujących. Te poważne pozycje Żydzi zdobyli jawnie i otwarcie dzięki swym zdolnościom, a nie doszli do nich podstępem. Czy można za złe brać gazetom, kierowanym przez żydowskich naczelników redaktorów, że uzyskały większy nakład od gazet antysemitycznych? Jeśli Fürstenberg aż do swej śmierci był magnatem bankowym, a Oskar Wassermann był przez dziesiątki lat panem Banku Niemieckiego, zawdzięczają to tylko swoim zdolnościom i swej solidności. Czy trzeba dopiero uzasadniać, dlaczego Reinhardt uchodzi za jednego z najlepszych ludzi teatru na świecie? Wertheim i Tiez, to analogiczne zjawiska w innej dziedzinie. Zdobyli swe stanowiska nie dlatego, że byli Żydami. Żydostwo nie było miarodajne ani u Alberta Einsteina, ani u Liebermanna. Można by właściwie nawet powiedzieć, że zajęli swe pozycje chociaż byli Żydami, a absolutnie powiedzieć nie można, że zdobyli swe pozycje dla tego, że byli Żydami.

Także wiedeńska socjalistyczna „Arbeiterzeitung“ w swym artykule pt. „Hitlers Judenhatz“ wskazuje na to, że podstawa tej całej akcji bojkotowej hitleryzmu jest najbrudniejsza demagogia. Żaden bowiem rozsądny człowiek ani przez moment poważnie nie może pomyśleć o tem, by wyrugowanie jednego procentu ogółu ludności mogło jakkolwiek wpływ wywrzeć na ciężkie przesilenie ekonomiczne, jakie obecnie Niemcy przechodzą. Kwestji bezrobocia, tego najpilniejszego problemu życia gospodarczego Niemiec, bojkot antyżydowski absolutnie nie załatwi. Bojkot spadnie tylko na biedne sfery żydostwa i na wolne zawody, ale żydowscy bogacze, bankierzy i kapitaliści wyjdą cało. Zniszczony zostanie domokrążca żydowski, zrujnowany będzie mały kupiec, lekarz lub adwokat, ale dyrektorzy potężnych koncernów jakoś dadzą sobie radę.

Także prasa amerykańska, nawet i ten jej odłam, który dotychczas okazywał jeszcze Niemcom jakieś takie sympatje, zmienia swe stanowisko.

„Evening Post“ oświadcza, że oburzenie amerykańskie przeciwko aktom teroru i gwałtu się nieco uciszyło, ale zapowiedź represyj przeciwko obywatelom żydowskim w Niemczech doleje do tej akcji nowej oliwy. Nastroje amerykańskie ilustruje jednogłośnie przyjęta rezolucja nowojorskiej rady gminnej, w której wzywa się rząd Stanów Zjednoczonych do interwencji przeciwko prześladowaniom żydowskim w Rzeszy niemieckiej.

A że te prześladowania de facto nie ustają, świadczą chociażby odebranie paszportów zagranicznych żydowskim obywatelom we Wrocławiu. W Niemczech więc bije się Żydów, rujnuje się ich moralnie i materialnie, ale nie zezwala się na ich ucieczkę zagranicę!



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Plan gospodarczy Hitlera

§ Jednym z zagadnień, najgoręcej dyskutowanych na łamach prasy polskiej i zagranicznej, jest skład obecnego rządu Rzeszy niemieckiej. Fakt, że obok Hitlera i jego towarzyszy narodowo-socialistycznych zasiada w nim Hugenberg i Papen, nasuwa wielu obserwatorom życia niemieckiego mniemanie, że faktyczna władza nad krajem spoczywa w rękach wielkiego przemysłowca i że Hitler jest tylko powołanym narzędziem, przy pomocy którego da się urzeczywistnić ekspansja przemysłowa i podbój gospodarczy świata, stanowiące cel dążeń wielkiego przemysłu niemieckiego.

Ale niemniej powszechny jest pogląd, że pod parciem mas narodowo-socialistycznych, Hitler będzie musiał zerwać swe związki z żywiołami wielkokapitalistycznymi i że polityka ekonomiczna trzeciej Rzeszy potoczy się kolejami wytkniętymi przez program gospodarczy zwycięskiej grupy.

Nie będziemy na tem miejscu poddawali analizie prawdopodobieństwa tych przepowiedni. — Ograniczymy się do stwierdzenia, że obecny rząd Hitlera nie wyobraża ideologii gospodarczo-społecznej narodowego socjalizmu, że pomiędzy polityką ekonomiczną obecnego rządu a pragnieniami, dążeniami i aspiracjami pozarządowych kół narodowo-socialistycznych istnieje głęboka sprzeczność.

O tem, że tak jest istotnie przekonywa zestawienie enuncjacji rządowych o celach gospodarczych rządu z głosami autorytatywnych przedstawicieli opinii narodowo-socialistycznej.

Wszystkie dotychczasowe oświadczenia rządowe kładą nacisk na zdecydowaną wolę kroczenia po linii tradycyjnej polityki gospodarczej. Jak oświadczył sekretarz stanu ministerstwa gospodarki, Dr. Bang, rząd kategorycznie odrzuca wszelkie eksperymentowanie, wszelkie nowatorstwo, wszelkie dążenia, idące zarówno w kierunku upaństwowienia ekonomii, jak i zmiany polityki gospodarczej państwa. W tym samym duchu wypowiedział się nowy prezydent Banku Rzeszy, Dr. Schacht i podsekretarz stanu w ministerstwie wyżywienia, von Rohr-Demmin. Najdobitniej jednak ten punkt widzenia został wyrażony w mowie, jaką wypowiedział Hitler na otwarciu Reichstagu. Poszanowanie własności, popieranie inicjatywy prywatnej, nieetykalność oszczędności, odciążenia fiskalne, trwanie przy dotychczasowych podstawach obrotu pieniężnego i gospodarki finansowej — wszystkie te postulaty stanowią jasne zaprzeczenie „rewolucyjności“ gospodarczej i doskonale mogłyby się znaleźć w exposé najbardziej konserwatywnego męża stanu.

Jakże odmiennie przedstawiają się sformułowania postulatów gospodarczych narodowych socjalistów na łamach tych oficjalnych organów! Nie szyderstw pod adresem „wstecznej i zbrodniczej“ doktryny liberalizmu ekonomicznego! Po ustąpieniu Dr. Luthera ze stanowiska prezydenta Reichsbanku, „Angriff“ wystąpił z gwałtownym artykułem, stawiającym byłego kierownika instytucji emisyjnej pod pręgierz za „bezwzględne trwanie przy zbankrutowanych zasadach gospodarki pieniężnej“, za „niezdolność powstrzymania postępów kryzysu i bezrobocia“, mimo posiadania dostatecznych po temu środków, za „szaleńczą politykę deflacji“, słowem — za te same zasady, którym wierność zapowiedział kilka dni potem, witany przez hitlerowców jak zbawca, następca Luthera, Dr. Schacht.

KRONIKA KRAJOWA

Kontrola detalicznych cen węgla

§ Minister spraw wewnętrznych zwrócił się do wojewodów, polecając im kontrolę detalicznych cen węgla, w szczególności, czy ceny te zostały w handlu detalicznym obniżone odpowiednio do obniżki cen hurtowych.

Winni pobierania za węgiel nadmiernych cen detalicznych pociągani będą do odpowiedzialności.

Układ wierzycieli Banku Handlowego w Łodzi

§ Onegdaj odbyło się w Sądzie Okręgowym zebranie wierzycieli upadłego Banku Handlowego w Łodzi. Na zebranie przybyło około 1.500 wierzycieli z całego kraju. W wyniku parogodzinnej dyskusji większością 90 proc. głosów wierzycieli przyjęto układ w sprawie podniesienia upadłości. Układ ten przewiduje pokrycie należności wierzycieli w 60 proc., przy czym należności do 1.000 zł. zapłacone będą gotówką, a ponad 1.000 zł. w 30 proc. gotówką i w 30 proc. w akcjach Banku. Wobec zatwierdzenia układu przez wierzycieli zaaprobowanego uprzednio przez Min. Skarbu, Departament obrotu pieniężnego udzielił zezwolenia na wznowienie czynności Banku, które nastąpić ma 1 maja br.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Nowa taryfa czeskosłowacko-polska

§ Z dniem 1 kwietnia b. r. wchodzi w życie nowa Taryfa towarowa czeskosłowacko-polska część II., zeszyt 4, zawierająca bezpośrednio stawki przewozowe na przewóz drzewa i wyrobów z niego pomiędzy stacjami kolei żelaznych na obszarach Polski W. M. Gdańska z jednej strony, a stacjami czeskosłowackich kolei żelaznych z drugiej strony.

Wszelkich informacji, związanych z przewozem drzewa i wyrobów z niego w ramach wyżej wymienionej taryfy udziela: Składnica Wydawnictw Taryfowych przy Wydziale Handlowo-Taryfowym, Kraków, ul. Bosacka L. 6, II piętro, drzwi Nr. 17, gdzie również nabyć można taryfę powyższą w cenie 17 złotych za egzemplarz.

Oficjalny organ partii narodowo-socialistycznej „Völkischer Beobachter“ w szeregu artykułów, podpisanych przez redaktora działu ekonomicznego, Dr. Hansa Buchnera, domaga się upaństwowienia Banku Rzeszy, jak również wielkich banków prywatnych i uczynienia z nich narzędzia inflacji kontrolowanej, przy której pomocy może być jedynie rozwiązany problem bezrobocia.

(!) Tak więc pomiędzy programem gospodarczym hitleryzmu a polityką gospodarczą rządu Hitlera jest sprzeczność niewątpliwa. Sprzeczność ta nie daje się zresztą uchwycić w całej jasności, bo o ile żywioły wielkoprzemysłowe, sprawujące w obecnym rządzie dyktaturę gospodarzą, opierają się o ideologię jasną, zwartą i konsekwentną, o tyle t. z. „program“ hitlerowców jest zbiorem mglistych, niekoordynowanych, niezgodzonych, nie tylko w opinii partyjnej, ale i wśród przywódców narodowo-socialistycznych, haseł i dezyderatów.

Wśród tych haseł i dezyderatów najbardziej jasno sformułowana jest zasada, że gospodarstwo społeczne winno służyć potrzebom ludności niemieckiej wyłącznie germańskiego pochodzenia. —

Złoto wraca do banków amerykańskich

§ Zapasy złota w 12 amerykańskich Federal Reserve-Bankach wzrosły w ciągu marca b. r. o 503 mil. dolarów, podczas gdy w lutym w związku ze znanym krachem na rynku pieniężnym, odpływ złota z banków federalnych wynosił 558 mil. dol.

Trzykrotne przesubskrybowanie emisji skarbowej w U. S. A.

§ Donoszą z New-Yorku, że na wyłożoną przed kilku dniami do subskrypcji nową emisję biletów skarbowych w wysokości 100 mil. dol. wpłynęły zapasy na przeszło 318 mil. dol.

Przed rozwiązaniem Federal Farm Boardu

§ W związku z całkowitym akcją oddłużeniową dla farmerów, Roosevelt przygotował projekt wniosku na kongres, przewidujący zniesienie ośmiu farmerskich instytucji kredytowych oraz rozwiązanie Federal Farm Boardu.

Z wydawnictw gospodarczych

(—) (d) JAKÓB LESZCZYŃSKI: „DI EKONOMISSE LAGE FIN JID'N IN POJLIN“. (ZYD.) BERLIN 1933.

Znany i ceniony statystyk żydowski p. Jakób Leszczyński, którego ostatnie prześladowania hitlerowskie w Niemczech szczególnie silnie dotknęły, wydał w ubiegłym roku w Berlinie książkę, składającą się z luźnie ogłoszonych artykułów prasowych o sytuacji ekonomicznej Żydów w Polsce. Niestety nie było danem p. Leszczyńskiemu przytoczyć dokładnej statystyki, ilustrującej obecne położenie ekonomiczne żydostwa polskiego. Statystyki, przytoczone przez p. Leszczyńskiego odnoszą się przeważnie do pierwszego spisu ludności w Polsce tj. do r. 1921. Od tego czasu wiele się w Polsce zmieniło, a nawet można powiedzieć, że statystyka z r. 1921 nie tylko nie oddaje nawet w przybliżeniu obrazu rzeczywistości gospodarczej żydostwa polskiego, ale obraz tej rzeczywistości zaciemnia. Byłoby może zatem lepiej, gdyby tak dawnej statystyki było jak najmniej w książce, omawiającej nowe problemy.

Mało stosunkowo miejsca poświęca p. Leszczyński problemowi handlu w Polsce, zajmując się natomiast dość szeroko sytuacją robotnika żydowskiego, mimo, że przecież przeważająca część ludności żydowskiej w Polsce utrzymuje się z handlu. Mimo to jest książka p. Leszczyńskiego do-

Wynika z tego postulat wyzwolenia się z niewoli wielkiego kapitału zagranicznego, „żerującego“ na żywym ciele Niemiec.

Na tej podstawie rozwijane są dalsze koncepcje. Życie gospodarcze Niemiec kształtowane ma być na podstawie „planowości“. Planowość ta ma usunąć dysproporcję między produkcją a konsumcją, oraz zapewnić należyty rozdział wszelkich dóbr. Dla umożliwienia realizacji tych celów interesy jednostki muszą być podporządkowane interesom ogółu. Nadmierne bogacenie się jednostki drogą wyzysku innych jest wzbronione pod karą śmierci. Dodajmy do tego żądanie nacjonalizacji banków i koncernów, tworzenia kapitałów o charakterze inflacyjnym na rzecz wielkich inwestycji rozbudowy urządzeń społecznych — a będziemy mieli najważniejsze punkty „programu“ narodowo-socialistycznego.

Realizacja tego „programu“ byłaby możliwa jednak jedynie w wypadku całkowitego opanowania rządów przez czynniki narodowo-socialistyczne i wyeliminowanie wpływów żywiołów konserwatywnych. Od wyniku rozgrywki na płaszczyźnie wewnętrzno-politycznej zależy przede wszystkim kształtowanie się polityki gospodarczej „Trzeciej Rzeszy“.

brym przewodnikiem po sytuacji gospodarczej żydostwa polskiego, którą p. Leszczyński uważa wprawdzie za bardzo złą, ale nie za beznadziejną. Zdaniem p. Leszczyńskiego, rozporządza żydostwo polskie tak wielkimi rezerwami gospodarczymi i skupia w swych rękach tyle placówek, że proces rozgromienia gospodarczego Żydów może się odbyć tylko kosztem ofiar całego życia gospodarczego Polski. Mamy wrażenie, że pogląd ten jest trochę zanadto optymistyczny...

(—) „EKONOMISZE SZRIFTEN“, (ZYD.) POD REDAKCJĄ JAKÓBA LESZCZYŃSKIEGO. Nakładem Żydowskiego Instytutu Naukowego w Wilnie 1932

Drugi tom pism ekonomicznych zasłużonego Żydowskiego Instytutu Naukowego w Wilnie zawiera następujące rozprawy: Dr. I. Schipper, Warszawa: „Upadek finansowy żydowskiej autonomii centralnej i prowincjonalnej w dawnej Polsce (1650—1764)“. Dr. E. Ringelblum, Warszawa. „Pinax cechu krawców w Płocku“ S. Dubnow, Berlin: „Nowosiedlenia“ w r. 1808“. Dr. B. Weinryb, Wrocław: „Do historii udziału Żydów w przemyśle polskim“. Dr. J. Goldberg, Berlin: „Żydzi jako finansisci i bankierzy“ Dr. H. Landau, Pniewież: „Udział Żydów w rozwoju kredytu i komunikacji w Rosji“ Dr. H. Frank, New-York: „Ilość i rozsiadanie Żydów w Stanach Zjednoczonych“ „Ilość i rozsiadanie Żydów w St. Zjedn. A. P. Dr. A. Marcus, Berlin: Udział Żydów w przedsiębiorstwach niemieckich“. J. Klinow, Berlin: „Żydzi w przemyśle filmowym“ S. Maislisch, Berlin: „Główne fundusze dla Palestyny“ Prof. L. Hersch, Genewa: „Przestępczość wśród ludności żydowskiej i niędzywolskiej w Rzeczypospolitej Polskiej“.

Z NADESLANYCH WYDAWNICTW

(j) „BANK“. Miesięcznik poświęcony bankowości i zagadnieniom finansowym. Marzec 1933, Nr. 2. Rok 1.

Ukazał się Nr. 2 nowego miesięcznika poświęconego bankowości i finansom zawierający następujące artykuły: „Zagadnienia bieżące“, „Kryzys bankowy w Stanach Zjednoczonych“ — Dr. K. Studentowicz. „Nowa sytuacja Banku Polskiego“ — Dr. W. Zbijewski, „O koordynację działań na terenie gospodarki samorządowej“ — Emil Jerzy Czerniawski. „Kapitały zagraniczne w bankowości polskiej“ — M. Smerek. „Bank Gospodarstwa Krajowego w r. 1932“. „Bilans jako podstawa udzielenia kredytu“, — Ludwik Razowski.

Ponadto zawiera miesięcznik dział prawny, przegląd konjunktury, kronikę, przegląd piśmiennictwa i statystykę.

Prenumerata roczna 18 zł. Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Nowy Świat 7 m. 39.

Nikczemny obóz

§ W „Epoce“ czytamy pod powyższym tytułem:

„Nie można ich nazwać inaczej. W politycznym bezceństwie żadne stronnictwo nie posunęło się dalej. W tłumaniu opinii nikt nie osiągnął takiej wprawy. Jako mistrzom przewrotności, nikt im nie dorówna. Są wzorowo cyniczni. Wszystko, co jest wartością etyczną, usuwają z drogi swego działania. Nie przeszkadza im sumienie, nie hamują ich skrupuły moralne.

W tej chwili dają widowisko rekordowe — wielki popis zbrodniczej demagogii, politycznego fałszu i społecznego deprawacji. Uznali oto, że w ich politycznym interesie leży pochwała Hitlera. To, co czytamy w prasie Narodowej Demokracji o Hitlerze i jego hordach, stanowi naukę najbardziej wymowną, do jakiego znikczemnienia dość może taka odmiana politycznego gatunku.

Uśmiechnięta im się możliwość przeniesienia szowinistycznej epidemii z Niemiec do Polski. Możliwość gwałtów i pogromów. Tyle razy odgrywały się w robocie żydożerczej, że i teraz zaświtała im nadzieja, iż na tej drodze zdołają naprawić swoje partyjne imprezy.

Uradował ich przewrót racjonalistyczny w Niemczech, jako zachęcający przykład. I dają do poznania swemu motłochowi, że w taki właśnie sposób należy zmienić stan rzeczy politycznych w Polsce.

Chwałą Hitlera, najbardziej zażartego wroga Polski, który nie ukrywa swoich apetytów za brzozy. Nic to, że chce podważyć Traktat Wersalski, nie to, że organizuje i w Niemczech

LISTY GENEWSKIE

Fatalna alternatywa

Kwestia rozbrojenia wobec triumfu Hitlera

(Od naszego korespondenta genewskiego)

Genewa, 28. marca

Pisząc kilka dni temu, że „późdane przez wielkie mocarstwa odroczenie Konferencji Rozbrojeniowej doznało tylko krótkiego odroczenia — nie omyliliśmy się. Istotnie, po trzydniowej debacie generalnej nad przedłożonym Konferencji przez MacDonalda projektem konwencji, uchwaliła komisja ogólna rezolucję wyrażającą zgodę na przyjęcie tego projektu jako podstawę dla dalszej dyskusji, na przerwanie dalszych debat aż do 25 kwietnia i rozpoczęcie w tym dniu dyskusji nad poszczególnymi rozdziałami i artykułami projektu. W debacie generalnej wzięło udział 34 przedstawicieli różnych państw i gdyby wolno traktować złożone przez nich deklaracje poważnie, to możnaby powiedzieć, że uchwalenie i zastosowanie brytyjskiego projektu konwencji rozbrojeniowej znajduje się na dobrej drodze. Za wyjątkiem kilku państw (wśród nich na pierwszym miejscu Polska), które zgłosiły przeciwko projektowi silne zastrzeżenia, wypowiedziała się ogromna większość bądź bezwzględnie bądź z małymi i drugorzędnymi zastrzeżeniami za jego przyjęciem.

W rzeczywistości są jednak te deklaracje bez większego znaczenia. Sprawa rozbrojenia nie posunie się bowiem ani o krok naprzód, jak długo nie dojdzie do ugody politycznej między głównymi mocarstwami europejskimi tj. Wielką Brytanią, Francją, Niemcami, Włochami, Małą Ententą i Polską. Taka uгода mogłaby w dwojaki sposób dojść do skutku: 1. Droga zwykłych i na dawnych doświadczeniach opartych środków dyplomatycznych. 2. Pod presją nowego układu sił spowodowanego dobrojeniem Niemiec. Pierwszy sposób byłby w dzisiejszych stosunkach idealnym rozwiązaniem sytuacji, jakkolwiek niemiałby nic wspólnego z metodami jawnej dyplomacji i Ligi Narodów. Jego podstawowym warunkiem byłoby zbliżenie francusko-włoskie, okupione przez Francję i przez Anglię poważnymi ustępstwami nie na koszt państw trzecich ale na ich własny koszt. Dopiero po dokonaniu tego zbliżenia byłoby zawarcie paktu politycznego z Niemcami, gwarantującego pokój na długi okres czasu, nietylko możliwe ale zupełnie łatwe. Rozmowy MacDonalda z Mussolinim i ich dotychczasowe skutki wykazały niestety, szczególnie z powodu zupełnego braku zdolności dyplomatycznych MacDonalda, że nadzieja dojścia na tej drodze do ja-

kich pozytywnych i szybkich rezultatów jest co najwyżej przedwczesna.

Drugi „sposób“, tj. nowy układ sił spowodowany dobrojeniem Niemiec, zawiera w sobie silniejszą dawkę ryzyka wojny niż możliwości dojścia do ugody politycznej i późniejszego rozbrojenia. Wychodzi się przytem z zupełnie pesymistycznego ale niestety aż nazbyt realnego założenia, że obecna Konferencja Rozbrojeniowa nie doprowadzi do żadnych rezultatów i że Niemcy podejmą już w zupełnie jawnej formie swoje dobrojenie. Nie ulega wątpliwości, że mogą one w bardzo krótkim czasie, np. w przeciągu jednego lub dwóch lat mieć tyle tanków, lekkich i ciężkich dział, samolotów wojskowych i t. d., ile posiada dziś, lub za dwa lata najbardziej uzbrojone państwo na kontynencie. Niemiecki przemysł wojenny i wszystkie jego odnogi czekają z niecierpliwością na hasło swojego rządu. Akeje tych przedsięwzięć niemieckich już teraz poszły bardzo znacznie w górę. Dając to hasło, spełni Hitler nietylko pokładane w nim przez przemysłowców nadzieje, ale dopomoże do natychmiastowego zatrudnienia milionów robotników i utwierdzi w ten zbrodniczy sposób naród niemiecki w złudnym przekonaniu, że zdołał go istotnie wybawić z jego obecnej nędzy. Po dwóch latach wyścigów zbrojeniowych, — gdyż zagrożone państwa nie przypatrywałyby się oczywiście biernie tym niemieckim poczynaniom, — mogłaby nastąpić albo uгода polityczna i rozbrojenie, albo — co wydaje się bardziej prawdopodobnym — wojna.

W powyższych kilku refleksjach, ujawnia się cała zgroza obecnej sytuacji międzynarodowej. W swoim wielkim genewskim przemówieniu wskazał MacDonald na konieczność przyjęcia jego propozycji rozbrojeniowych oraz zawartych w nich propozycji politycznych, a więc zasady dopuszczającej pokojowej rewizji traktatów. Wypowiedział przytem nader ważne zdanie: „We must face the risk because the alternative is the certainty“ (Musimy przyjąć na siebie to ryzyko, albowiem alternatywa jest w tym wypadku — pewnością). Te nieco pytyjskie słowa ujmują niestety obecną sytuację w sposób całkiem realny. Rozbrajać się w obliczu Hitlera jest ogromnym ryzykiem. Ale jest to może jedyny sposób zapobieżenia przyszłej wojnie i, co ważniejsze, utrudnienia Hitlerowi jego dalszych triumfów.

M. KAHANY

i na terenie międzynarodowym zamach na Pomorze. Prowadzi walkę krwawą z Żydami i to już wystarcza, by mówić o nim z entuzjazmem.

To jest ich patriotyzm.

Przykłasku'ą najpotworniejszym bezprawiom hitlerowskich band — na myśl, że i w Polsce możnaby w taki sposób zagrać na instynktach naiwniejszych.

To jest ich praworządność.

Podoba im się zamach na wolność słowa i wolność sumienia, o którą tu, w Polsce, wołała zakłamanym głosem.

To jest ich demokratyzm.

Z lubością opisują, jak to się w Niemczech prześladuje „obcorasowców“, jak z sali szpitalnej przepędza się lekarzy z sali sądowej — obrońców, z uczelni — profesorów, a z mieszkań do więzienia — najszlacheńszych pisarzy, publicystów, działaczy społecznych.

To jest ich kultura.

Nie protestują przeciw mękom prześladowanych przeciw morderstwom, przeciw torturom

średniowiecznym w lochach więziennych.

To jest ich ludzkość.

Zaiste — nikczemny obóz. Głosi pochwałę Hitlera, postaci którą przyszłość, kiedy choć trochę oczyści się atmosfera moralna świata, będzie wspominała z odrazą i zdumieniem, że czoło wiek taki mógł choćby przez czas niedługi objąć rządy nad wielkim narodem, którego część popadła w stan moralnego zamroczenia...

INFORMATOR WOJSKOWY

REKLAMACJA I.: Po reklamacji potrzebne będzie zezwolenie PKU. i DOK.

Własny organ
należy nietylko czytać,
ale i abonować

„Uwolnienie Gorgonowej — nieszczęściem” ...

Dziewiętnasty dzień procesu Rity Gorgonowej

Kraków 1 kwietnia.

(!) (rg) Ważą się w procesie losy oskarżonej. Raz po razie przychodzą nowe zeznania, przychodzą świadkowie, rzucają ciężkie słowa, które jak ołów padają na szalę i zdają się przysięgać sylwetkę w czerni, siedzącą na małej ławeczce. Za chwilę małe pytanie obrony, taka lub inna odpowiedź, i szale się wyrównują. Niema pewności, do ostatniej chwili waha się wskazówka na wadze.

Zemawał wczoraj inż. Przetocki. Jako biegły badał grunt we willi Zaremby, miał powiedzieć, czy w słynnej już dziś piwnicy, znajduje się wilgoć. Czy mogła tam zawilgotnieć chusteczka Gorgonowej, czy też przyniósł ją tam ktoś, po przepraniu, chcąc ją ukryć w mrokach piwnicy.

Sluchając pierwszych słów biegłego zdawało się, iż fundamenty aktu oskarżenia wzmacniają się. Piwnica była sucha — niema wody zaskórnej — niema wilgoci.

Wszyscy na sali rozumieli sytuację, nie zdawaloby się nie mogłoby już obalić orzeczenia biegłego. Ale jedno zapytanie dra Axera, kłopotliwa mina biegłego, brak odpowiedzi, wreszcie skromne „Ja tego faktu nie widziałem, ja co do tego oświadczyć nie mogę“. Równowaga wróciła.

Jeszcze jeden biegły.. Inspektor Płatkiewicz. Krótkie pytanie prokuratora i krótka odpowiedź: Szyba wybita od zewnątrz. A więc w konsekwen-

cji: Gorgonowa chciała się dostać do pokoju od strony ogrodu. Skąd uciekała? Z werandy. Przed kim? Przed zbudzonym Stasiem.

Na sali przerażająca cisza, wszyscy rozumieją sytuację.

I znów małe zapytanie dra Woźniakowskiego, a za chwilę biegły tłumaczy, że możliwym jest również, że znaki na szybie pochodzą od usuwania odłamków od strony wewnętrznej. Zagadka wróciła w całej pełni.

Jeszcze raz Staś. Tym razem już jako pełnowartościowy świadek. Stoi za nim oplaja dwóch powag naukowych, uznająca go za pełnowartościową jednostkę — ciąży nad nim świętość przysięgi. Powtarza znane już szczegóły. Zbudził się — skowyt psa — wołał „Lusiu!“ — ujrzał sylwetkę — „Pani!“.

Tesame szczegóły. Tylko z pewnym „dodatkiem“.

Gdy udawał się na rozprawę do Krakowa, miał rozmowę z ojcem i wujostwem. Nie trwała ona długo, zaledwie ćwierć minuty. A jej treść: Staś powiedział wtedy, „gdyby panią Gorgonową uwolnili, wszystkie interesy ojcu popsułyby się“.

Tosamo powtórzył onegdaj jednemu z dziennikarzy na korytarzu sądowym.

Słyszał od ojca, że gdyby uwolnili Gorgonową byłoby to dla jego rodziny nieszczęściem.

z kamienia łamanego. W basenie znajduje się właściwy zbiornik wody powierzchni 4x4 m. W środku unosi się słup, w którym umieszczona jest fontanna. Dno basenu jest wysadzane piaskiem. W dniu 27 marca 1933 r. zwierciadło wody w basenie znajdowało się o 1198 m. poniżej dna piwnicy, a 194 cm. poniżej otoczyny basenu. W basenie znajduje się 16 szczelin o średnicy 30 cm., które służą do odprowadzania wody.

Eksperymenty rzeczoznawcy

Z kolei przechodzi rzeczoznawca do istotnej części swoich badań, mianowicie do stwierdzenia obecności zaskórnej wody na terenie piwnicy. Rzeczoznawca wśród wzrastającej uwagi sron, oraz publiczności wywodzi:

Celem zbadania poziomu wody zaskórnej przed przedśionkiem w odległości 5.40 m. od kotła, znajdując go się w piwnicy, wykopałem otwór i zapuściłem sondę 2 m. długości, 80 cm szerokości. W głębokości 2.15 m. ukazała się woda dostająca się do dolnej części wykopu. Zwierciadło tej wody w dniu 27 marca 1933 r. o godz. 11 przedpołudniem wynosiło 1.48 m. poniżej dna piwnicy. Na drugi dzień, t. j. 28 marca znalazłem, że zwiercia-

Białe zęby: Chlorodent

dło wody ustaliło się na głębokości 1,22,3 m. poniżej podłogi piwnicy. Dodatkowo zbadalem jak się ustawia woda zaskórna w różnych punktach sąsiednich.

Rzeczoznawca opisuje szczegółowo swe badania i doświadczenia, poczem stwierdza: Stany wód zaskórnych osiągają swe maksima na wiosnę, a minima w jesieni, względnie w zimie, co zresztą pozostaje w związku z ilością opadów. Na podstawie dat mogą stwierdzić, że minimum wód zaskórnych wystąpiło w r. 1931 z końcem grudnia.

W roku bieżącym odwilż i rozmoknięcie ziemi nastąpiło w okolicy Brzuchowic około 5 marca, tak że wody opadowe znajdowały się już wewnątrz warstw. Z uwagi na powyższe stwierdzam, że stan wód zaskórnych w czasie wizji nie był niższy od stanu wód z końca grudnia 1931 r.

Na podstawie naprowadzonych powyżej dat i odpowiadając na postawione przez sąd krakowski pytania podaje co następuje:

Orzeczenie rzeczoznawcy, który badał piwnicę

(I) Wczorajsza rozprawa rozpoczęła się od orzeczenia rzeczozn. Kazim. inż. Przetockiego, dotyczącego zbadania piwniczki w willi Zaremby, gdzie, jak wiadomo, znaleziono mokrą chusteczkę.

Inż. Przetocki po zaprzysiężeniu odczytuje następujące orzeczenie:

Willia Henryka Zaremby w Brzuchowicach położona jest na wzniesieniu piaszczystym. W willi Zaremby znajduje się studnia w ogrodzie wykopana i ubezpieczona. Oprócz tego znajduje się jeszcze jedna studnia wodociągowa w samym budynku.

Sama piwnica znajduje się po wschodniej stronie budynku. Składa się z trzech oddzielnych ubikacji z wejściem prowadzącym wprost z ogrodu. Przechodki wchodzi się do małej sionki, oświetlonej małym okienkiem. Stąd wchodzi się do piwnicy, gdzie znajduje się kocioł do centralnego ogrzewania. Po lewej i prawej stronie tej piwnicy znajdują się również ubikacje, oświetlone przez okienka. Schodki prowadzące do sionki nie są niczem przykryte, co sprawia, że opady śnieżne dostają się bezpośrednio na schodki. Dalszemu wpływowi wody do sionki przeszkadza drewniany próg, który wznosi się na 2 cm. nad poziom. Dopiero gdy jest dostateczna ilość wody opadowej, przechodzi ona przez próg i może dostać się do sionki. Podłoga sionki posiada spadek w kierunku umieszczonej tam studzienki 60 cm długości, 35 szerokości i 21 głębokości. — Spadek ten jest dość znaczący mianowicie wynosi 13 mm na 1 m. Ta studzienka w dniu wizji, tj. 27 marca 1933 r. była wypełniona wodą na głębokości 12 cm., tj. 9 cm. od poziomu podłogi w sionce. Studzienka ta służyła do zbierania wody opadowej, która mogła dostać się do sionki.

Wszystkie ubikacje, nie wyłączając sionki, są wyłożone warstwą asfaltu, która sięga 30 kilku cm. Ma ona na celu uniemożliwienie dostawania się wody zaskórnej do wnętrza. Wysokość piwnicy wynosi 1.63 m., jest więc niska tak, że człowiek normalnego wzrostu stojąc, musi chylić głowę. Ponieważ piwnica ta otrzymuje światło przez okno

umieszczone w sionce, jest ona mroczna.

Sąsiednie piwnice, t. j. prawa i lewa są jaśniejsze, gdyż otrzymują światło bezpośrednio.

W czasie wizji zastałem piwnicę suchą, w piwnicach po stronie prawej i lewej również nie znalazłem śladów wody. Znajdujący się w drugiej piwnicy koks był zupełnie suchy. Po odrzuceniu tegoż pod głęboką warstwą znalazłem suchy pył koksowy. W piwnicy lewej piasek znajdujący się tam okazał się również zupełnie suchy tak, że z rąk się przesypywał.

Nacrzeciw piwnicy w ogrodzie znajduje się basen wkopany w ziemię. Ściany jego wykonane są

W piwnicy niema i nie było wody zaskórnej

Powierzchnia podłogi piwnicy leży o 1,198 m. powyżej zwierciadła wody, znajdującego w basenie w czasie wizji, oraz 1,618 metra powyżej dna basenu. Zwierciadło wody zaskórnej leży o 1,223 m. poniżej dna piwnicy i stwierdzam, że woda nie mogła się dostać do tej piwnicy, mówię tu oczywiście o wodzie zaskórnej. Ponadto dna piwnicy swoją konstrukcją, zwłaszcza warstwą asfaltową zabezpiecza dostatecznie piwnicę przed przedostaniem się do niej wód zaskórnych. Z uwagi na to również w nocy z 30 na 31 grudnia 1931 r. woda zaskórna w piwnicy znajdować się nie mogła.

Przew.: A zatem w orzeczeniu p. inżyniera są trzy podstawowe momenty: obecnie niema w piwnicy wody zaskórnej, woda zaskórna nie mogła się dostać do piwnicy, bo jest ona zabezpieczona

i nocy krytycznej woda w tej piwnicy znajdować się nie mogła.

Obr. Axer prosi o udzielenie mu referatu rzeczoznawcy oraz dołączonych do niego planów, które obrona musi przestudjować, zastrzegając się, że przeglądanie tych aktów zajmie czas dłuższy, że szczegółowe pytania rzeczoznawcy będzie mógł stawiać dopiero później, w każdym razie nie przed dniem jutrzejszym.

Przewodniczący przychylił się do prośby obrony, zwracając się do rzeczoznawcy z zapytaniem, co oznacza kawałek betonu dołączonego do planu. Rzeczoznawca tłumaczy, że jest to kawałek warstwy izolacyjnej asfaltowej wraz z zaprawą, stanowiącą część składową dna piwnicy. Warstwa ta wyjęta jest z sondy po prawej stronie kotła.

Obrońcy w polemice z rzeczoznawcą

Obr. Axer: Panie inżynierze, czy pan badał wysokość szczeliny? — Tak jest, podałem, że szczelina ma 30 cm wysokości. Zaznaczone to jest również w planie.

Obrońcy przyglądają się z zainteresowaniem

udzielonemu im przez przewodniczącego planowi, rzucając rzeczoznawcy szereg pytań, dotyczących rozmaitych szczegółów zaznaczonych na planie.

Obr. Axer: Na jakiej wysokości leży dno basenu? — Dno basenu leży poniżej piwnicy o 1.62 m.

Obr. Jaki był stan wody w basenie, jaka była głębokość wody w czasie wizji? — Głębokość wody wynosiła 42 cm.

Obr.: Do czego mógł służyć basen? — Basen, mojem zdaniem, przeznaczony jest jako część ulepszenia willi.

Obr.: A do ściągania wody zaskórnej nie służył? — Mógłby służyć do ściągania wody podskórnej, gdyby miał odpływ, ponieważ jednak odpływu nie ma, to mógłby zająć taki wypadek, iż spłynęłoby do niego jeszcze większa ilość wody zaskórnej i basen musiałby się przelewać.

Obr.: Stan wody w tym basenie na zasadzie naczyni połączonych daje obraz wysokości wody podskórnej? — Tak.

Obr.: Pan twierdzi, że stan wody zaskórnej jaki jest teraz, nie jest absolutnie niższy od tego stanu, jaki był krytycznej nocy. Ty czasem świadkowie stwierdzili, że woda w tym basenie sięgała do połowy szczeliny, czyli że stan wody w basenie wynosił w dniu 31 grudnia 1931 r. 101 cm., bo na tej wysokości znajduje się szczelina, plus 15 cm., bo woda sięgała do połowy szczeliny, a więc stan wody wówczas wynosił 116 cm., a dzisiaj tylko 42 cm. Dlaczego? — Możliwe jest, że dno tego basenu jest utrwalone do tego stopnia, że w krótkim czasie wody nie przepuszcza. Trzeba na to dopiero dłuższego czasu. O ile zaś tak jest, to wody opadowe, które znalazły się w basenie nie miały jeszcze czasu przedostać się na zewnętrzną stronę.

Obr.: Dlaczego mówi pan o wodach opadowych, skąd pan wie? W basenie był wtedy lód, nie mogło więc być wód opadowych. Lód znajdował się zatem, według zeznań świadków, na wysokości 116 cm. Dlaczego pan powiada, że dzisiaj jest tak samo jak wtenczas? Ja widzę, że jest różnica między 42 cm. i 116 cm. bardzo wysoka.

Rzeczoznawca inż. Przetocki namysla się długa chwilę nad odpowiedzią na pytanie obrońcy Axera, poczem zaczyna: Panie mecenasiu, to mogło być spowodowane tylko tem, że basen jest szczelny, że nie przepuszcza wody i dlatego nie daje obrazu wysokości wody zaskórnej. Ta wysokość wody w basenie wydaje się tembardziej dziwna, że to było w zimie.

Obr.: Jeszcze raz stwierdzam: od dna basenu do szczeliny jest 101 cm., szczelina ma wysokość 30 cm., woda sięgała do połowy szczeliny, a więc 15 cm. Razem woda sięgała na 116 cm. — Ja tego faktu nie widziałem, co do tego oświadczyć się nie mogę. Stwierdzam tylko rzeczy na podstawie mojej bezpośredniej obserwacji.

Świadek, który bawił się z Luksem

Następnie przewodniczący poleca wezwać świadka dra Rappaporta, aplikanta adwokackiego. Przewodniczący zapytuje świadka: Pan ma coś powiedzieć o złośliwości tego psa Luksa? Czy to jest pies zły, czy dobry? W r. 1932 przyjechałem autem do Brzuchowic na spacer i chciałem oglądnąć z ciekawości willę p. Zaremby. Zajechałem przed główne wejście do willi, za ogrodzeniem znajdował się mały chłopak, który zastępował ogrodnika. Chłopiec ten wpuścił mnie do willi, a po kilku minutach rozglądania się po parku, przyleciał do mnie pies i witał się ze mną. — Przew.: Co pan skłoniło do oglądania willi? — Zwykła ciekawość. — Gdzie pan tego psa widział? Czy był on poza siatką? — Był gdzieś na ogrodzie, bawił się, kręcił ogonem — pytałem się chłopca,

Rzeczoznawca policyjny przesłuchany na tajnej rozprawie

Świadek odchodzi, a przewodniczący poleca wezwać następnego świadka inspektora P. P. Józefa Piątkiewicza, naczelnika służby śledczej z komendy głównej P. P. w Warszawie. W czasie przesłuchania insp. Piątkiewicza, który zeznał na temat ekskrementów, znalezionych na miejscu zbrodni, przewodniczący zarządził tajność rozprawy ze względów moralności publicznej.

(1) Po przerwie przewodniczący oznajmia iż trybunał dopuścił inspektora Piątkiewicza jako biegłego także na inne okoliczności, z tem jednak, że pewne pytania będą mogły być ucynione.

Jak unieszkodliwia się psa?

Mec. Ettinger zadaje pytania biegłemu: — Czy są znane w świecie przestępców sposoby unieszkodliwienia psa? — Owszem, przez złodziejów używany jest sposób prymitywny tzw. przez „prekupierie“, jak danie psu kielbasy. Najlepszym sposobem jest działanie na psa przez posmarowanie spodni wydzielinami suki. Temu jednak nie ulegają

Prokurator mówi o narastaniu lodu

Prok. Przytułski: Chciałem jeszcze wyjaśnić kwestję różnicy wysokości zwierciadła wody w basenie w czasie wizji pana inżyniera, kiedy to głębokość wody w basenie wynosiła 42 cm., a w krytycznym czasie, jak stwierdzili świadkowie, woda sięgała na wysokość 116 cm. Czy pan inżynier nie zastanawiał się nad procesem tzw. narastania lodu pod wpływem słońca, marznięcia itd. Zapytuję pana, czy ten proces narastania lodu nie mógł mieć wpływu na to, że zwierciadło wody w basenie było w krytycznym czasie o wiele wyższe, niż obecnie.

Rzecz.: Kiedy odpowiadałem na pytania pana mecenasa rozumiałem, że rozchodzi się o wodę. Tymczasem obecnie po wyjaśnieniu, że rozchodzi się o lód nie o wodę, muszę wyjaśnić, że jest rzeczą całkiem jasną, iż jeżeli basen zamrzął naprzekład w grudniu, a mrozy już były wtenczas, z chwilą, kiedy przyszła odwilż, deszcz, to wszystko gromadziło się na powierzchni tego lodu, a z chwilą, kiedy temperatura obniżyła się, zamarzało i powłoka lodu stawała się coraz grubsza. Kiedy poziom wody w basenie doszedł do wysokości szczeliny, to ten proces ustał, bo woda miała już odpływ na zewnątrz przez tę szczelinę. Lód sięgał do połowy wysokości szczeliny dlatego, że szczeliny nie są na poziomie, lecz mają spadek po stronie zewnętrznej ku basenowi.

Obr. Axer: Czy pan znawca jest zdania, że jeżeli słońce świeci, to lód narasta? — O ile była woda z deszczu, a w nocy przyszedł wiatr, to może. — Do jakiej wysokości mogło to dojść? — Zależne to jest od wysokości, na której powstała powłoka lodowa, później od opadów. Poza tem nie wiadomo czy w tym czasie funkcjonowały wodociągi. Ponieważ jednak, zdaje się, były zepsute, więc przypuszczalnie była to woda pochodząca z opadów atmosferycznych, która się gromadziła na warstwie lodu. — Jakiej grubości mógł być ten lód? — Mógł dojść do wysokości szczeliny. Dzisiaj zwierciadło wody znajduje się o 61 cm. niżej, niż szczelina. Może być zatem nowa o jakichś 70 cm. lodu.

Przewodniczący zwołania rzeczoznawcę, prosząc go jednak, ażeby zatrzymał się do jutra w Krakowie, gdyż w dniu jutrzejszym obrona zadawać mu będzie dalsze pytania.

czy nie kasze — chłopiec odpowiedział, że nie. — A więc ten chłopiec był przy panu, co to za chłopak? — To syn jakiegoś kowala, on tam zastępował ogrodnika, mieszkał w willi i chodził koło tego psa.

Prok.: Pan mówił, że tam były pielgrzymki do Brzuchowic, do willi Zaremby. — Ja tego nie twierdziłem, że tak było, sam tylko z czystej ciekawości pojechałem oglądnąć willę i gdy ja tam byłem, to nie było nikogo. — A pan kielbasy w ten czas nie miał? — Nie miałem. (Na sali wesołość).

Prok. Przytułski: Jak pan chodził do parku, jak się zachowywał pies? — Zachowywał się jak mój dobry znajomy. — Czy był pan w pokojach wewnątrz willi? — Nie, oglądałem tylko park i basen.

— A np. kwestja ubrania sprawcy? — Jeżeli spełnia się przestępstwo na wsi, sprawca ubiera się jak parobek, co również wpływa na psa, gdyż jest przyzwyczajony do tego typu ludzi.

— Wykorzystanie materiału dowodowego, znalezionego na miejscu przestępstwa, na czem polega?

Prokurator sprzeciwia się postawieniu tego pytania. Mec. Ettinger rezygnuje z dalszych pytań.

Na pytanie dra Woźniakowskiego biegły wyjaśnia, że są psy, które nie jedzą świeżego mięsa. Jest to jednak kwestja wychowania, a są również psy które lubią i liżą świeżą krew. Czy psy reagują wyciem na świeżą krew, tego biegły nie może powiedzieć.

Utrwalanie śladów stóp na śniegu

— Jak się ustala ślady stóp na śniegu? — Za pomocą gipsu. — A gdy to jest niemożliwe, czy używa się np. fotografii? — Ponieważ odlew gipsowy niszczy ślad fotografuje się ślad wpiw albo „drysowuje“. — Czy panu znana jest reguła,

NADESLANE

Adwokat

2577ka

Dr Otto Menasché

przesiedlił się z Krakowa

DO GDYNI

ul. Świętojańska (dom p. Łończuka) Tel. 1879

Podziękowanie.

Komitet dożywiania głodnych dzieci żydowskich, przy Towarzystwie „Opieki nad Sierotami“ w Chrzanowie, spełnia miły obowiązek podziękowania P. T. Firmom, które obywatelsko poparły nasze wysiłki, ulżenia nekannym nędzą rodzicom.

Dziękujemy zatem serdecznie P. T. Firmom: „BATA“ w Chelmku, za bućki; „ALBORIL“ w Szoplicach, za mydło; „SCHICHT“ w Trzebnicy za „Glorol“ i „SUCHARD“ w Krakowie za kakao.

Osobno dziękujemy Bankowi Ludowemu oraz WP, Judyckiemu, dzierżawcy Kina „ZORZY“ w Chrzanowie, za bezinteresowne oddanie 2 razy sali na przedstawienie.

Za Wydział:

REGINA RIESEROWA
żona lekarza.

1217g

W Panu Drowi Józefowi Nüssenfeldowi

za szczęśliwe przeprowadzenie operacji wyrostka robaczkowego i za ofiarną opiekę w czasie choroby syna naszego, oraz W Panu Drowi JANOWI LANDAUOWI za trafne postawienie diagnozy składają serdeczne „Bóg zapłać“. 1216g GETZLEROWIE

Lusia Kauferówna Majer Kerner

K r a k ó w

zaręczeni w marcu 1933 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 1211g

Z okazji zaręczyn naszego kochanego kolegi i współpracownika p. Majera Knera z p. Lusią Kauferówną serdecznie gratulują

1211g N. Reifer i S. Berger.

Z okazji zaręczyn naszego współpracownika p. Majera Knera z p. Lusią Kauferówną serdecznie gratulujemy

1211g Firma Bracia Rubinstein i Holman
Kraków.

że gdy się na śnieg nastąpi stopa, na której spoczywa ciężar 70 klg., to wytwarza się warstwa śniegu, który można wyjąć? — Można.

Walka o odłamki szyb

Prokurator: Czy możliwe jest rozpoznanie na podstawie odłamków zbitnej szybki, czy została ona rozbita od wewnątrz czy od zewnątrz? — Jeżeli znane jest położenie kawałka szybki, to jest to możliwe.

Proszę, aby pan na podstawie odłamków, znajdujących się w aktach, to stwierdził.

Biegły ogląda odłamki szkła, wyjaśnia, że na szkło mogą być pęknięcia radialne, idące po drugiej stronie od kierunku uderzenia na wyłamania szersze, oraz koncentryczne mające szersze pęknięcia z tej strony, z której jest napór siły. Jeżeli więc ustalimy, w jakiej pozycji odłamki były w oknie, to możemy powiedzieć, skąd szybka została uderzona. To są bardzo małe odłamki i tutaj trudno powiedzieć gdzie jest kierunek radialny, a gdzie koncentryczny.

Biegły ogląda jeden odłamek, na którym są ślady kitu i listewki i znajduje wyłamania muszulkowate od strony listewki, z czego wynikałoby że szybka była wybita od strony kitu.

Prokurator: Jeśli naocznie stwierdziła, że kit był od strony zewnętrznej, to czy byłoby to wybite od strony zewnętrznej? — Tak

Oświadczenie to wywołuje na sali żywe poruszenie

Dr. Woźniakowski: A jeżeli przy wyjmowaniu resztek szybki tkwiących w kicie połączono szwębę ku środkowi to czy te wyłamania muszulkowate mogły z tego powstać? — Tak jest jeżeli szarpnięcie szło ku wewnątrz, to muszulki są takie na wewnętrznej stronie, jak gdyby szybka była uderzona od zewnątrz.

Jak widać, obrona paruje atak prokuratora.

Prokurator: Kawalek okazany biegłemu znalezione pod konsolką, nie mógł więc pochodzić z wyjmowania z ramy okna.

Dr Axer: Według aktu oskarżenia drzwi wewnętrzne były zamknięte, więc jeśli ktoś uderzył szybę od zewnątrz w pierwszych drzwiach, to odłamki nie mogłyby wpaść pod konsolkę.

Prók.: Akt oskarżenia nie przyznaje, że wewnętrzne drzwi były zamknięte, lecz że były otwarte.

Przysięga i ponowne przesłuchanie Stasia

Na tem kończy się przesłuchanie biegłego inspektora Piatkiewicza, poczem przewodniczący oznajmia, iż trybunał postanowił po wysłuchaniu orzeczenia biegłych co do Stanisława Zaremby zaprzysięgo i przesłuchać w charakterze świadka, gdyż w myśl ustawy nie jest on dotknięty chorobą umysłową.

Stanisław Zaremba zostaje zaprzysiężony i na pytania przewodniczącego opowiada na wstępie szereg znanych szczegółów. A więc o wizycie Appla, o jakichś listach pani Gorgonowej.

— Czy pan słyszał pogrózki pani Gorgonowej do Lusii? — Słyszałem jak powiedziała: „Ty małpo” „Ja wam wielką zrobię tragedję” „Ty pójdziesz na Kulparków”.

— A czy mówiła: „Nie wiesz, co z tobą będzie”? — Tak. — Czy podjudzała ojca przeciw Lusii? — Mówiła, że chodzi z chłopcami, a to nie była prawda.

Następnie świadek opisuje scenę udania się do łóżka nocy krytycznej oraz przebudzenia się na skutek skowytu psa.

Przewodniczący przerywa mu: Wtedy pan dobrze to powiedział, niech pan jeszcze raz to opowie.

Świadek powtarza jeszcze raz jak się przebudził, wołał „Lusiu” zauważył postać, poszedł do drzwi hallu itd.

Przew.: Czy pan może powiedzieć, że pan poznał panią Gorgonową po ruchach i kształtach? — Poznałem.

— A po włosach? — Też. — A po czem jeszcze? — Po futrze, kolnierz był podniesiony.

Świadek opisuje dalej scenę w pokoju Lusii, jak biegł następnie do pokoju ojca i jak znalazłszy się w jadalni koło kominka usłyszał brząk szkła.

Przew.: Pan był na naoczni. Tam była próba ze szklanką i ze szybą, której ten brząk odpowiadał? — Prędzej tej drugiej. — Tej szybą? — Tak. — Kiedy i komu powiedział pan, że poznał „pani”? — Kamińskiemu i Respondowi.

— Czy pan widział w jakiej koszuli była pani Gorgonowa, jak wtedy wieczorem leżała w łóżku? — W kolorowej, miała odcień... — Jaki? — Seledynowy. — Na jak długo wydalila się pani Gorgonowa z werandy? — Dostę długo, mniej jak pół godziny. — Tak około pół godziny? — Tak. — Widział pan świecę u pani Gorgonowej? — Tak.

Róża, która się płatała...

:) Sędzia przys.: Czy pan ubierał drzewko sam? — Tak. — Czy nie zauważył pan wówczas takiej róży? — Ja jej nie wieszale. — Skąd się wzięła tam ta róża? — Ja nie pamiętam czy tam była, ale pani Gorgonowa miała różę. — Gdzie ją nosiła? — Nie widziałem. To Romusia bawiła się tą różą. — Kiedy się nią bawiła? — W tych dniach. — A skąd pan wie, że to róża pani Gorgonowej? — Płatała się po domu.

Przew.: Więc to Romusia bawiła się tą różą. — Tak. — Czy tego dnia, kiedy była katastrofa? — Nie pamiętam kiedy, ale bawiła się. — Po katastrofie widział pan tę różę? — Zdało się, że mi pan Dwornicki pokazał tę różę.

Mec. Ettinger: Proszę o zaprotokolowanie, że świadek zeznał, że róża płatała się.

Przew. do świadka: Co to znaczy płatała się? — Z kąta w kąt.

Przew.: Pan mówi niewyraźnie. Czy pan widział ją w różnych miejscach? — Tak. — A na ziemi? — Nie pamiętam.

Sędzia przysięgły Bielawski: Czy siostra pańska miała futro? — Nie. — Jak pan wchodził do hallu, czy wchodził pan ze strachem, czy spokojnie? — Ze strachem.

Sędzia przysięgły Lubowiecki: Czy pan był na werandzie, gdy oskarżona wracała od Csali? — Byłem. — Jak weszła na werandę, gdzie potem poszła? — Na posterunek. — Czy zaglądnęła do pokoju Lusii? — Nie.

Prók.: Czy w domu rozważano projekt, aby pan spał z Lusią w jednym pokoju? — To było w tym dniu, jak przyjechałem. W jadalni było zimno. — Jak się pani Gorgonowa na to zapatrywała? — Nie

W tem miejscu następuje sprawozdanie protokołu rozprawy gdy okazuje się, że pewne szczegóły zostały niedokładnie zaprotokolowane.

Przewodniczący do protokolanta: Niech pan mówi, jak pan nie może zdążyć z pisaniem, ja przecież nie mogę odpowiadać za pana.

Dr Axer do biegłego: Przy wybiecie szyby, gdzie znajdują się odłamki? — Padają w kierunku uderzenia, lecz mogą też padać w obie strony szczególnie gdy uderza się łokciem.

chciała.

— Pan powiedział, że pan ze strachem wchodził do hallu. Czy ten strach był od chwili zobaczenia tej postaci, czy pan był już tak bardzo przestraszony, gdy pan się zbudził? — Przy zbudzeniu jeszcze nie. — Potem widzi pan tę postać i myśli pan, że to Lusja. Jest pan tej myśli, że to Lusja i nie jest pan jeszcze przestraszony. Prawda?

Dr. Axer sprzeciwia się takiemu postawieniu pytania. Przewodniczący uchyla to pytanie.

— Na jaki moment przypada spotęgowanie strachu? — Jak ta postać znikła.

W tem miejscu dochodzi znów do dłuższej dyskusji na temat protokołowania zeznań i okazuje się, że nawet zeznania w stenogramie sądowym mają pewne uchyleńca.

Przew.: Jak się taki stenogram dostanie do dzienników, to to jest nonsens, bo ja tak nie powiedziałem. Jak państwo nie mogą nadażyć, to proszę po wiedzieć, to ja wstrzymam pytania, czy odpowiedzi.

Prokurator do świadka: Czy gdy pan słyszał skowyt psa, był pan już przestraszony? — Niebardzo.

Przew.: Kiedy się pan przeląkł, kiedy pana wziął strach? — Jak nie usłyszałem odpowiedzi na woła

„Uwolnienie Gorgonowej byłoby nieszczęściem dla rodziny”

Dr. Woźniakowski: Czy pan był podczas rozmowy z ojcem, gdy mówiono, że uwolnienie Gorgonowej byłoby dla waszej rodziny nieszczęściem? — Tak. — Kto to mówił? — Jonaszowie. Mówili w rozmowie z ojcem i ze mną. — Co mówili? — W czasie rozmowy mówili, że dla ojca byłoby bardzo źle, gdyby Gorgonową uwolnili. — Pan zabierał głos? — Tak. — Co pan mówił? — Ze wszystkie interesy ojcu zepsułyby się. — Czy pozatem mówił pan o tem? — Tak. — Bez ojca. — Tak. — Z kim i do kogo? — Pytał mi się jeden z dziennikarzy. — O co się pana pytał i co pan mu mówił? — Ze gdyby pani Gorgonowa była uwolniona, to było

Białe zęby: Chlorodont

by bardzo źle. — Kiedy to było? — Przedwczoraj. — Gdzie to było? — Tu na korytarzu. — A rozmowa z wykami Jonaszami była gdzie? — W Warszawie. — Przed wyjazdem na rozprawę? — Tak. — Jak długo trwała cała rozmowa? — Cwierć minuty.

Mec. Ettinger prosi o zaprotokolowanie tego szczegółu.

Przew.: To, co pan mówił trwało ćwierć minuty, czy też cała rozmowa? — Ten moment o ulewinięciu pani Gorgonowej. — Kto był przy tej rozmowie? — Ja byłem, ojciec był, pan Jonasz i ciotka. — Gdzie była rozmowa? — W mieszkaniu u Jonaszów.

Mec. Ettinger: Pan dzisiaj powiedział, że pani Gorgonowa powiedziała „Ja wam zrobię wielką tragedję”. Czy pan o tem dotychczas mówił? Pan był słuchany siedem razy. — Wspominałem. — Gdzie? — Nie przypominam sobie dokładnie.

Prokurator: Czy rozmowa z dziennikarzem trwała długo? — Nie. — Czy prócz tego pytał on pana coś? — Pytał, czy wiem napewno, że to była pani Gorgonowa. Powiedziałem, że napewno. I czy sobie zdaję sprawę z tego, jak wielkie są konsekwencje, powiedziałem, że zdaję sobie sprawę i więcej nic.

Mec. Ettinger: Pan powiedział, że gdy Gorgonowa wróciła od Csali poszła na posterunek. To pan wie? — Tak. — Proszę to zaprotokolować.

We Lwowie pytano pana, komu pan pierwszy powiedział o tem poznaniu. Tam pan inaczej zeznał, aniżeli tu. — Mówiłem, że powiedziałem pierwszemu Kamińskiemu. — A co pan zeznał pierwszym razem? — Ze Respondowi. — Pytał pana protokolant, czy pan jest pewny, że to jest Gorgonowa. Co mu pan odpowiedział? — Nie pa-



AUTOMAT
przez
Suchard
KUPUJESZ CO WIDZISZ

nabyć można po jednolitej
cenie

nasze przeróżne
bonbonierki,
czokolady
i rozmaite słodycze

25
groszy

AUTOMATY SUCHARD
W KAZDYM KLEPCE

nie. — A przedtem? — Ja odrazu się przeląknę. — Jakto, jak pan leżał jeszcze na łóżku? — Tak. — Zaraz po spojrzeńcu do okna? — Tak.

Prokurator: Czy pan był tak przestraszony, że pan nie mógł dokładnie obserwować postaci, że ten przestraszony stanął na przeszkodzie poznaniu? Prokurator zmienia w pytaniu słowo „poznaniu” na „widzeniu”.

Dr. Woźniakowski sprzeciwia się postawieniu tego pytania gdyż na onegdajszej rozprawie podobna kwestja została oddana opinii biegłych, a obecnie chce się tę kwestję zostawić świadkowi.

Trybunał na naradzie uchyla to pytanie, gdyż jest ono sprzeczne z poprzednimi zeznaniami świadka, który twierdził, że widział postać.

miętam. — On zeznał, że pan powiedział, że pan nie jest pewny, że to Gorgonowa. — Nie pamiętam tego. — Może się pan wtedy jeszcze wahał? — Ja sobie tego nie przypominam.

Obrońca zadaje obecnie szereg pytań dla ustalenia, dlaczego świadek siedział całą noc po morderstwie na posterunku policji. Świadek oświadcza końcu, że policja nie pozwalała mu wracać.

Prokurator: Pan powiedział, że oskarżona szła na posterunek, czy pan to widział? — Mówiła, że idzie na posterunek. Widziałem, że szła w stronę łramy.

Mec. Ettinger: Skąd pan to widział? — Z werandy. — A nie widział pan gdzie szła? — Odwróciłem się.

Przew.: Czy pan wie, że oskarżona zeznała, że poszła po wodę? — Niewiem.

Prokurator stwierdza, że Kamiński i Staś byli na posterunku jeszcze przed przyjściem oskarżonej na werandę. Następuje kilka pytań sędziów ukończonych świadek ustala, że piece we willi ukończono stawiać na kilka dni przed morderstwem.

Sędzia przys. inż. Otorowski: Jak spuszczano wodę z centralnego ogrzewania? — Woda szła do piwnicy. — A gdzie się ją spuszczało? — Tam był specjalny basen. — Do czego służył duży basen w ogrodzie? — Do ozdoby i dlatego, że była woda w piwnicy. — Jak wysoka była woda w basenie w ziemi? — Wyżej jak w lecie.

Słuchawki na uszach

— Czy pan spał w słuchawkach i gdy się pan przebudził, czy pan je miał na uszach? — Nie pamiętam — Czy ściągnął pan słuchawki w uszu czy też nie.

Świadek nie umie odpowiedzieć.

Przew.: Czy pan się zaplatał w słuchawkach jak się pan zbudził? — Musiałem się ściągnąć. — A nie pan nie zauważył? — Uszy mnie bolały. — Czy z tego pan wnioskuje, że miał słuchawki? — Tak.

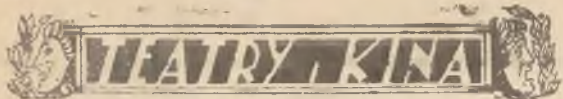
Prók.: Jakie były słuchawki, szczelne czy wolne? Przylegały szczelnie, ale spadały jak się ruszyłem.

Przew.: Kiedy pan zauważył, że pana bolą uszy? — Wtedy jak się zbudziłem.

Mec. Ettinger prosi o zaprotokolowanie zeznania świadka, że basen w ogrodzie zbudowano dla odwodnienia piwnicy. Świadek potwierdza to.

Dr. Axer prosi o zarządzenie, aby na jutrzejszą rozprawę przygotowano dla obrony protokół ze stenograficznymi zeznaniami Henryka Zaremby

Na tem przewodniczący odracza rozprawę do dziś godz. 9:30 przedpołudniem.



WYSTĘPY CHAJELE GROBER NA PROWINCJI

Znakomita artystka i pieśniarka Chajele Grober wystąpi dziś w sobotę 1 bm. w Rzeszowie, w niedzielę w Jasle, w poniedziałek w Nowym Sączu, wtorek Gorlice, środa Tarnów po raz drugi, czwartek — Bochnia, piątek i sobota na ogólne żądanie publiczności ostatnie dwa koncerty w Krakowie, z częściowo nowym programem.

— **WYSTĘPY SŁYNNEGO ARTYSTY DRA PAWLA BARATOWA.** Dziś w sobotę o godz. 8⁴⁵ wieczór wystawiona zostanie znana sztuka Gordina „Der Fremder”, w której rola bohatera sztuki na leży do jednej z najlepszych kreacji Baratowa Aktualna, interesująca treść sztuki i koncertowa gra zespołu składają się na widowisko o głębokiej sile ekspresji. Bilety w przodsprzedaży u firmy A. Fischhab, Grodzka 16. W niedzielę o godz. 3³⁰ popoł. „Hinkemann”. Ceny miejsc od 49 gr do 2 zł. Wieczorem o godz. 8⁴⁵ „Der Fremder”.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj w sobotę wieczorem scena krakowska występuje z premierą niegranej dotąd na scenach polskich lekkiej współczesnej komedji włoskiego autora Guido Cantini'ego „Bziczek”. Jutro w niedzielę po raz pierwszy na popołudniowym przedstawieniu powtórzenie rewelacyjnej nowości repertuaru „Dziewczeta w mundurkach” z pp. Jaroszewską i Jezierską w głównych rolach. Wieczorem w niedzielę powtórzenie komedji G. Cantini'ego „Bziczek”.

— **„KRAINA USMIECHU”,** melodyjna romantyczna opera Lehara zostanie powtórzona w poniedziałek na przedstawieniu wieczornem po raz drugi.

— **DZIS I. WIELKI KONCERT ŻYD. PIĘŚNI LUDOWEJ** w wykonaniu chóru męskiego „Hazarim” pod batutą prof. B. Sperbera. W programie pieśni palestyńskie, golusowe, chasydzkie, oraz synagogalne. Utwory muzyki ludowej opracowane artystycznie przez prof. B. Sperbera, wywrą niewątpliwie na słuchaczach niezatarte wrażenie. Słowo wstępne o pieśni żydowskiej wygłosi prof. N. Miślewek.

— **OSTATNIE DNI WYSTAWY** najpoważniejszego Zrzeszenia plastyków polskich Cechu „Jedność” w Żyd. Zrzeszeniu Malarzy i Rzeźbiarzy w Żyd. Domu Akadem. Przemyska 3. Zamknięcie wystawy nastąpi z początkiem przyszłego tygodnia, ci wszyscy zatem, którzy dotąd nie zwiedzili tej interesującej Wystawy, winni skorzystać z tych ostatnich kilku dni. Wystawa otwarta bez przerwy od godz. 11-tej przedpoł. do 4-tej popoł.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Sobota 8⁴⁵ wiecz.: „Der Fremder”.

Niedziela 3³⁰ pop.: „Hinkemann” (ceny najniższe): 8⁴⁵ wiecz.: „Der Fremder”.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota 8 wiecz.: „Bziczek” (premiera).

Niedziela 3³⁰ pop.: „Dziewczeta w mundurkach”; 8 wiecz.: „Bziczek”.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ADRIA: „Kipomanjak” (Harry Lloyd).

ATLANTIC: „Białe szaleństwo” (Loni Riefenstal) i „Kawalerowie dzikiego zachodu” (Victor Mac Leglen).

APOLLO: „Moja żona awanturnica”.

BAGATELA: „Drowniane krzyże” i „Sprawa Gurgonowej” (po wyjaśnieniu, dozwolona przez Władze).

DOM ZOLNIERZA: „Złote piekło” (Dolores del Rio).

MUZEUM: W niedzielę na poranku o godz. 11 film pt.: „Wróbelki” (Mary Pieford).

PROMIEN: „Kongres tańczy”.

SŁONCE: „Wszystko dla dziewczyny”.

UCIECHA: „Pieśń życia” (A. Carr. S. Maritza).

WANDA: „Luana” (Dolores del Rio).

SZTUKA: „Arjana” (Elżbieta Bergner).

PODGÓRZE—CRACOWIA

W najbliższą niedzielę Liga PZPN rozpoczyna mistrzostwa, które, jak wiadomo, rozgrywane będą w bieżącym roku w dwóch grupach. W grupie zachodniej bój ligowy rozpoczynają w Krakowie Cracovia z Podgórzem.

— **ODWOŁANIE MECZU BOKSERSKIEGO.** Zapowiedziany na niedzielę 2 bm. mecz bokserski Pol. KS. Sosnowiec—Wawel odwołany został z powodu nieotrzymania na czas potwierdzenia umowy. Przypuszczalnie mecz ten odbędzie się w następną niedzielę.

— **ŻYD. KLUB SPORTOWY „HAKOAH”.** Dziś w sobotę Walne zgromadzenie klubu, Sebastjana 30 o godz. 6³⁰ wiecz.

Piękne białe zęby: Chlorodont

Pasta do zębów
najwyższej jakości.
Oszczędna w użyciu

WIADOMOSCI Z KRAJU

„Żydostwo na rozdrożu”

Wielka manifestacja żydowska w Bielsku z udziałem Dra Schwarzbarta.

(—) Pod wrażeniem ostatnich wydarzeń w Niemczech, Organizacja Sjońska w Bielsku-Białej zwołuje na poniedziałek 3 bm. do sali Strzelnicy miejskiej w Bielsku wielki wiec żydowski pod dewizą „Żydostwo na rozdrożu”, który ma stać się olbrzymią manifestacją sjonizmu jako jedynego rozwiązania kwestji żydowskiej. Udział w wiecu weźmie Dr. Ignacy Schwarzbart, prezes Światowego Związku Ogólnych Sjonistów. Oprócz tego wygłoszą przemówienia tow. rabin Dr. Hirschfeld z Białej i przewodniczący Organizacji Sjońskiej „Haszachar” w Bielsku Dr. I. Grünstein. Początek o g. 8³⁰ wiecz.

Żydzi! Masowym udziałem dajcie wyraz swej niezłomnej woli do odrodzenia naszego narodu i do odbudowy Palestyny jako żydowskiej siedziby narodowej!

Niewystarczająca pomoc dla studentów-Żydów w Warszawie

(:) W Warszawie odbyło się nagłe posiedzenie Zarządu Gminy Żyd., na którym omawiano sprawę zaciągnięcia pożyczki na pokrycie czesnego dla ubogich studentów-Żydów, oraz na cele akcji świątecznej. Na akcję świąteczną uchwalono wyasygnować 50 tys. zł., a 15 tys. zł. przeznaczono na pokrycie czesnego studentów wszystkich (bez różnicy) szkół; z sumy tej wydzielono 5 tys. zł. dla stud. szkół wyższych i to wyłączenie dla studentów pochodzących z Warszawy.

Uchwała Zarządu Gm. Żyd. nie rozwiązuje zatem w żadnym sposób ciężkiej sytuacji, w jakiej znalazła się studująca młodzież żyd. Organizacje studenckie określiły na 35 tys. zł. sumę, potrzebną na pokrycie czesnego. Pieniądze przeznaczone na ten cel przez Gminę wynoszą akurat 1/7 część tej sumy. Jeśli w najbliższych dniach społeczeństwo nie pospieszy z pomocą — liczna rzesza studentów żydowskich znajdzie się już wkrótce poza murami wyższych uczelni. Celem zapobieżenia tej możliwości wysunięty został plan najochwiejniejszego zorganizowania Komitetu Obywatelskiego, któryby zebrał od powiechnie sumy.

Jeden oskarżony o zabójstwo Grotkowskiego

(:) Ze Lwowa donoszą, że ukończono śledztwo w sprawie o zabójstwo studenta Grotkowskiego. Akt oskarżenia dotyczy z pośród 4-oh pierwotnie aresztowanych — tylko Mojżesza Katza. Katz pozostaje w więzieniu, dalsi trzej osobnicy zostali niedawno wypuszczeni.

Koniec głodówki endeckich działaczy we Lwowie

(:) Ze Lwowa donoszą: Onegdaj przybył do celi więzionych endecków dr. Świrskiego i towarzyszy prokurator i oświadczył im, że rozpoczyna śledztwo w związku z ich aresztowaniem. Sprawa ma być definitywnie załatwiona w sobotę lub niedzielę. Wobec tego więźniowie przegrali głodówkę.

KOMUNIKATY.

— **BNEJ SJON** (Dietla 81). Dziś o g. 3³⁰ pop. referat tow. Gersona Drezdnera n. t. „Wrażenia z podróży po Palestynie”. Goście mile widziani.

— **S. K. S. R. „EL-AL”.** Dziś o godz. 3⁴⁵ konwent egzaminacyjny. Filistrzy proszeni o przybycie.

— **„HATCHIJA”**, Podgórze (Kalwaryjska 18, II p.) Dziś w sobotę o godz. 3-tej pop. pierwsze zebranie plugi chalucowej, o godz. 4³⁰ referat kol. S. Ringera n. t. „Konsekwencje wojny żydowsko-niemieckiej”. Goście mile widziani.

— **3-CH DNIOWY OBÓZ W DOLINIE CHOCHOŁOWSKIEJ** urządzi Z. A. K. M. K. w dniach od 1 do 4 bm. dostępny również i dla słabiej zaawansowanych. Bogaty program sportowy. Koszt dla członków z 18, dla gości z 20. Zgłoszenia przyjmuje się na dyżurach Koła codziennie od 7—8 wiecz. Gołębia 2, tel. 172-14.

— **KADIMAH** Ferialis rozpoczęło się dnia 30 marca i trwać będzie do 10 kwietnia.

— **„MASADA”**, Dziś o 3³⁰ zebranie. (Starowisłana 68).

Klepsydry Hitlera we Lwowie

(:) Na murach domów i parkanów w śródmieściu i na peryferiach Lwowa rozlepiane są klepsydry w czarnych obwódkach, ozdobione swastyką hitlerowską, często także fotografią samego Hitlera. Klepsydry zawiadamiają, że „Hitler Adolf zmarł po długich i ciężkich cierpieniach żydowskich, przeżywszy lat za dużo, o czym zawiadamiają w głębokiej uciesze pogrążeni Żydzi”.

Napad bezrobotnych na chaluców

(:) Jak donoszą z Brodów, doszło tam do napadu bezrobotnych na chaluców, odbywających hachszarę w jednym z tamtejszych tartaków. Kilku chaluców zostało pobitych. Zaśchu położyła kres policja.

Przed śmiercią urządził sobie libację

(:) Ubiegłej nocy w jednej z pierwszorzędnych restauracji w Warszawie bawił samemu przed stołikiem 20-letni student politechniki Wiktor Złotnicki, zamieszkały przy ul. Mokotowskiej 31. Około godziny 3-ciej nad ranem, gdy przyszło do regulowania rachunku, wynoszącego 88 zł. 20 groszy, Złotnicki oświadczył kelnerowi, że nie posiada pieniędzy. Wezwano wówczas policjanta i zaprowadzono Złotnickiego do komisariatu. Tutaj Złotnicki oświadczył, że należność ureguuje w mieszkaniu i prosił o przewiezienie go na ul. Mokotowską. W drodze Złotnicki prosił policjanta, ażeby pozostał w drzwiach, ponieważ nie chciałby przerażać domowników, do mieszkania zaś miał udać się z kelnerem. Policjant zgodził się na to. W chwili, gdy Złotnicki znalazł się wraz z kelnerem na klatce schodowej, student szybko wyprzedził kelnera, błyskawicznie otworzył okno na trzecim piętrze i rzucił się na asfalt podwórza. Wskutek peknienia podstawy czołki Złotnicki zmarł jeszcze przed przybyciem lekarza pogotowia.

Według pierwotnych dochodzeń Złotnicki odniósł się widocznie oddawna z zamiarem popełnienia samobójstwa i dla dodania sobie odwagi urządził libację.

Tancerka-szantażystka

(:) W warszawskim sądzie grodzkim toczyła się onegdaj sprawa tancerki nocnych dancingów Goldy Kuchersowny, występującej pod pseudonimem „Miss Elizabeth”, oskarżonej o szantażowanie znanego antykwariusza warszawskiego, od którego żądała pieniędzy rzekomo na utrzymanie dziecka, którego ojcem miał właśnie być prześladowany znawca sztuki.

Sprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd uznał winę oskarżonej, za udowodnioną i wydał wyrok, skazujący tancerkę na trzy miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat trzech.

Po ogłoszeniu wyroku oskarżona krzycząc rozpaczliwie rzuciła się ku oknu i chciała wyskoczyć na bruk. Dzięki przytomności policjanta, który w ostatniej chwili zdołał zatrzymać oszalałą kobietę, udało się zapobiec samobójstwu. Oskarżona popadła w ciężkie omdlenie.

Prof. Weizman we Włoszech

Przed wyjazdem do Palestyny bawił prof. Weizmann przez dwa tygodnie w Wenecji i w Rzymie, gdzie konferował z kilkoma politykami włoskimi i żydowskimi. Misja prof. Weizmanna pozostaje w związku z sytuacją wielkiego skupienia żydowskiego, żyjącego obecnie w ciężkich warunkach. Z Rzymu udał się prof. Weizmann do Palestyny.

Einstein wzywa do przyspieszenia tempa kolonizacji żydowskiej w Palestynie

Einstein nadesłał pismo do Agencji żydowskiej, w którym omawia konieczność akcji obronnej Żydów przeciw ich prześladowcom i wzywa do przyspieszenia tempa kolonizacji żydowskiej w Palestynie.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Z Jasła

(—) W ostatnich dniach organa bezpieczeństwa zlikwidowały na terenie brzosteckim przybudówkę komunistyczną „Przyszłość Chłopską“, poczem po dokonaniu szeregu rewizyj przyaresztowały większą ilość podejrzanych osób o działalność antypaństwową. Również i w Jasle dokonano całego szeregu rewizyj i aresztowań. Dziś znów przywieziono z Gorlic szereg osób podejrzanych o komunizm. Wszyscy, których liczba wynosi 35 osadzeni są w tut. więzieniu karno-śledczym.

Staraniem Stronnictwa Ludowego odbył się w ub. niedzielę wielki wiec, który z uwagi na tłumy zebranych włościan z całej okolicy obradował w dziedzińcu tut. „Sokoła“. W wiecu brali udział posłowie Witos, Pawłowski, Madejczyk i in. Jeden z mówców, próbował nawet „rozwiązać“ kwestię żydowską, stojąc na stanowisku, że najlepszym środkiem zmierzającym do tego celu jest bojkotowanie kupców żydowskich. W stosunku do innych mówców ostro krytykujących działalność obecnego Rządu, — Witos, który krótko przemówił, zachował jak największą dozę umiarkowania.

W miejsce emerytowanego naczelnika stacji p. Tuczka zamianowany został p. Rygiel. (J-t.)

Z Frysztaka

(—) Dnia 23 marca odbyła się w Sądzie grodzkim we Frysztaku zapowiedziana rozprawa przeciwko 8 oskarżonym o udział w bójce w bożnicy. Przez cały dzień przesunęło się przed Sądem około 35 świadków. Zwolennicy rabina starali się w swoich zeznaniach potwierdzić akt oskarżenia w całej osnowie. Natomiast nieprzesiąknięci jadem nienawiści bezpartyjni obywatele frysztaccy ciekawie inaczej przedstawili genezę zajścia, wykazując, że całe zajście wywołał rabin ze swoimi zwolennikami. Późnym wieczorem zapadł wyrok, mocą którego zasądzeni zostali: Naftali Kleinmann na 6 1/2 miesiąca aresztu, Berisz Kenig na 21 dni, Chaim Nougroschel na 14 dni, Berl Krieger na 14 dni, Izak Seiden na 14 dni, Eliasch Kurtz na 14 dni, Dawid Thaler na 8 dni, zaś Mojżesz Seiden został uwolniony.

Wszystkim oskarżonym, oprócz Kleinmanna, Sąd zawiesił wykonanie kary na przeciąg 2—3 lat. Wszyscy zasądzeni wnoszą apelację.

Przewodniczył rozprawie sędzia Kubliński. Bronił bezinteresownie wszystkich oskarżonych adw. Dr. Ludwik Oberlaender z Jasła.

Ze Strzyżowa

(—) Wszystkie istniejące u nas organizacje młodzieży sjońskiej wykazują dużo ruchliwości przy wysyłaniu chalcuów na naczszarę, a mianowicie: z org. „Akiba“ wyjechało już 7 osób wraz z kierownikiem gniazda tow. S. Kaufmannem, z org. „Mizrachi“ 4, z org. „Hanoar Hacijoni“ 2, z org. „Bejtar“ 4.

Staraniem komisji Z. F. N. urządzono onegdaj na rzecz Z. F. N. akademię palestyńską, na której przemawiali przedstawiciele wszystkich organizacji oraz przewodniczący komisji Z. F. N. tow. Szapiro.

W Purim przyjechał do naszego miasta zespół amatorski z Korczyna, który odegrał w sali Solola sztukę historyczną „Mechirot Jozef“. Dochód przeznaczony został we większej części na rzecz Z. F. N.

Akcja purimowa na rzecz Z. F. N., którą prowadzili tow. Szapiro i Adest, przyniosła pomimo ogólnego kryzysu bardzo ładne wyniki.

Od dłuższego czasu grasowała w naszym mieście i w okolicznych wsiach dobrze zorganizowana szajka złodziei, która dokonała szeregu włamań i kradzieży. Obecnie udało się Policji strzyżowskiej wykryć sprawców w osobach Jana Banasia i Władysława Skalskiego ze Strzyżowa. Przy przeprowadzonej rewizji znaleziono znaczną ilość rzeczy pochodzących z kradzieży, które po rozpoznaniu oddano poszkodowanym. Wynienionych złodziei aresztowano. Dalsze dochodzenia prowadzi Posterunek Policji Państwowej w Strzyżowie.

Z Wadowic

(—) Dnia 25 marca odbyło się w lokalach własnych przy licznych udziałach członków, Doroczne Walne Zgromadzenie Z. T. G. S. „Makkabi“, na którym po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Towarzystwa, wybrane zostały nowe Władze Towarzystwa, a mianowicie: do Zarządu Dr. Leon Wadler, Bałamuth Chaim, Wischik Alfred, Thie-

berg Leon, zastępcy: Nesselroth Maks, Bronner Dawid. Komisja Rewizyjna: Föerster Jan, Leibler Herman, Bronner Leib, Wolf Mojżesz i Rotter Ida.

W ostatnich dniach założone tu zostało gniazdo religijnej organizacji skautowej „Haszomer-Hadati“, które liczy już około 30 członków. W ub. niedzielę gościla organizacja ta u siebie rab. Dawida Awigdora z Andrychowa i członka Hanhagi Haraszit org. „Haszomer Hadati“ tow. Pinchasa Scheinmanna, którzy wobec bardzo licznie przybyłej młodzieży wygłosili referaty ideologiczne.

Na odbytem Walnem Zgromadzeniu Związku Rezerwistów Rz. P. wybrany został nowy Zarząd, a mianowicie: Prezes Dr. Wanicki (sekretarz Rady powiat.), Mgr. Schlichting (zast. starosty pow.) i dyr. gimn. państw. Gwiżdż wiceprezesi, kpt. Czeppe sekretarz i komendant powiat. Związek liczy 39 Kół w powiecie i rozwija owocną działalność.

Po przeszło 3 miesięcznym zastoju uruchomiona tu została fabryka papieru F. Romaszka S. A. Fabryka zatrudnia przeszło 80 ludzi i pracuje przez wszystkie dni w tygodniu na 3 zmiany. Fir-

ma przyjęła do pracy wyłącznie robotników, którzy dawniej w fabryce byli zatrudnieni. (Sch.)

Dziś w Bielsku

(—) **WIECZORYNKA „AKIBY“** o godz. 8:30 wiecz. w sali Hotelu „Pod Czarnym Orłem“ w Białej, z uroczajowym programem. Przemówienie wygłosi tow. Hans Löw z Oświęcimia.

(—) **Z ORG. „JABNE“.** Dziś o g. 5 popoł. w sali Gminy żyd. Białej wygłosi rabin Dr. Hirschfeld odczyt pt. „Pierwsze sekty w żydostwie“.

(—) **Z SALI KONCERTOWEJ.** Szkoła muzyczna prof. Rudolfa Maxa urządza dziś o g. 8 wiecz. w sali „Alumneum“ (Bielsko, Pestalozziego) koncert pod dewizą „Godzina muzyki w domu Jana Sebastjana Bacha“. Bilety do nabycia w księgarni B-ci Hohn.

TEATR POLSKI W BIELSKU: Dziś o g. 7:30 w. „Peppina“, operetka Stolza. (Zespół artystów warszawskich).

DZIŚ W KINACH: Apollo: „Podróż poślubna w troje“ (Brigitte Helm). Miejskie Bielsko: „Mój przyjaciel, król“ (Tom Mix). Miejskie Biała: „Bezdomna“ (Droga w życie).

Do redaktora „Nowego Dziennika“

Odparcie napaści

(—) Ze zdziwieniem i powiedzmy odrazu, z goryczą przeczytałem w nr. z dnia 31 bm. artykul pt. „Wszelki p. Schroeder i posłuszna prasa krakowska“ podpisany przez p. Leona Schoenkera. Dotychczas zawsze uważałem „Nowy Dziennik“ za pismo, w którym nikogo lekkomyślnie się nie atakuje i nie wyrządza się krzywdy. Złazszcza w rzeczach dotyczących sztuki stał zawsze „Dziennik“ na stanowisku obiektywnym i sprawiedliwym. Zresztą sąd ten mój w tych sprawach zna dobrze sz. Sprawozdawca plastyczny „Dziennika“, z którym niejednokrotnie o tem mówiłem. To też uderzony zostałem treścią i tonem artykułu p. L. Schoenkera, który insynuuje mi rzeczy, o których istnieniu... sam nie wiem.

Przedewszystkiem co do meritum sprawy: Tow. Przyj. Sztuk Pięknych nigdy nie robiło i nie robi żadnej różnicy między artystami takiego a nie innego wyznania, gdyż te sprawy do nas nie obchodzą. P. L. Schoenker może każdej chwili przekonać się w naszych księgach, jacy i ilu artystów żydowskich wystawiało i wystawia swe dzieła. To, że p. Schoenker ocenia mą działalność w Pałacu Sztuki ujemnie, wygląda dość dziwnie, jeśli się zestawia cenę dla mnie uznania, jakich w czasie mej działalności nie szczędził mi właśnie „Dziennik“, o czem również można się przekonać w rocznikach tego pisma. Ze obecnie coś się zmieniło w ocenie mej działalności, to ostatecznie może jest tylko dalszym ciągiem konsekwentnej walki, toczony jednak dotychczas nie akurat przeciw mej działalności, która z natury mego urzędowania, musi polegać tylko na zabiegach o interesujące i dobre wystawy, lecz o sprawy inne, na rozpatrywanie których nie mam czasu. Sugerowanie mi jednak innych zamiarów i celów, sprzecznych moim przekonaniom i zasadom, łążam za dość daleko posuniętą dowolność.

Najważniejszą jednak częścią ataku p. Schoenkera, która godzi już wprost we mnie i fałszuje całą sprawę, jest przypisywanie mi aż tak wielkiego wpływu na prasę krakowską, że na mój roz-

kaz przemilcza komunikaty Żyd. Art. Plastyków. Dość chwilę zastanowić się nad tem, by rozumieć śmieszność takiego zarzutu. Akurat ja to robię, który pierwszy w Polsce urządził wystawę Liljona we Lwowie i wydał o nim ilustrowaną monografię, ja, który byłem inicjatorem wystawy ekslibristów żydowskich itp. A któraż to prasa pozwoliłaby mieszać się w wewnętrzne sprawy, jakimi bądź co bądź, są notatki o pewnym wydarzeniu w mieście? Ale tu już p. Schoenker grubo przebrał miarę: pisze mianowicie, że koledcy z „Jednoroga“ donieśli mu, że telefonowałem do wszystkich pism w Krakowie, by przemilczały wystawę. Stwierdzam, iż jest to fałsz i proszę o wymienienie nazwisk owych artystów. Bez podania mi tych nazwisk, muszę uważać wystąpienie p. Schoenkera za prosty wymysł.

Drugi „zarzut“ jest już tak — że użyję słabego wyrazu — oszczerczy, iż odpowiedział na niego, prze kracza ramy sprostowania. Mianowicie miano mnie rzekomo widzieć jak „zdzieram afisze“ wystawowe w „Grand Hotelu“!! Przedewszystkiem stwierdzam, że od szeregu tygodni do „Grandu“ nie chodzę i bliscy moi znajomi wiedzą dlaczego. Ale nawet gdybym tam chodził, czyż jest ktoś poważny, ktoby posądził mnie o takie rzeczy? Godzi to wprost w moją godność i jako pisarza i jako obywatela i dlatego muszę z tego wyciągnąć jak najdalej konsekwencje. Proszę przeto, by do dwu dni p. Schoenker (który może polegać na jakimś oszczerstwie i nie zdołał go skontrolować) podał mi nazwiska tych, którzy:

I. Słyszeli jak telefonowałem do krakowskich redakcyj, by nie umieszczały komunikatów.

II. Tych, którzy widzieli, jak zrywałem (!) afisze.

Potrzebne mi jest to, by odpowiednio na to zremontować na drodze karno-sądowej.

Jeśli takiego oświadczenia nie dostanę i jeśli p. Schoenker nie będzie uważał za stosowne przeprosić mnie, będę zmuszony i jego jako oszczercę zaskarżyć.

Artur Schroeder.

TO I OWO.

UDKA ŻABIE ZNIKĄ Z KARTY OBIADOWEJ.

(—) Towarzystwo Przyjaciół Zwierząt w Czechosłowacji wyjednalo u rządu wydanie zakazu podawania w restauracjach udek żabich, cenionych, jako przysmak. Motywem zakazu było okrutne obchodzenie się dostawców udek żabich z temi stworzeniami; obrywano im bowiem udka, poczem okaleczone w ten sposób żaby wrzucano z powrotem do stawu. Amatorzy egzotycznej potrawy będą musieli się jej wyrzec — o ile chodzi o Pragę.

JAK DŁUGO TRWAJĄ GABINETY POWOJENNE

(—) Największą stabilizacją odznaczają się rządy powojenne w Szwajcarii, Islandji i Holandji, gdzie przeciętna kadencja gabinetu trwa 3 i pół roku; w następnej kategorii pierwsze miejsce zajmuje Czechosłowacja, gdzie przeciętna kadencja gabinetu sięga 15 miesięcy. Najstabszą stabiliza-

cją wykazuje Jugosławja, gdzie gabinety nie trwają dłużej, niż 5 i pół miesiąca przeciętnie, oraz Francja, gdzie ten okres nie przewyższa 6 miesięcy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

(—) **A. L.:** Nie nadaje się.

P. I. R. KATOWICE: Narazie nie urządzamy. Proszę się zwrócić do Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej, Warszawa, Królewska 18.

UŚMIECHNIJ SIĘ.

— Co nowego, chłopcze? Jak wyglądała twoja sprawa rozwodowa?

— Cofnąłem ją.

— Czemu?

— Żona moja nie mówi ze mną już od pół roku. Czegoż mi trzeba więcej? Drugiej takiej kobiety nie znajdę na świecie. (Judge)

Z TEATRU.

„Kraina uśmiechu” Lehara
(Dyr. Walewski).

(1) Jakby dla wypoczynku i odmiany odwróciła się nasza impreza operowa na chwilę od opery i otworzyła swe podwoje operetce. Niewiadomo tylko dlaczego wybór padł prawie na powyższą; nie ma w niej sposobności do wesołej zabawy i serdecznego uśmiania się, a nawet II. akt, tradycyjnie już zawsze zarezerwowany dla „szampańskiego” humoru — tu zawodzi. Widocznie oznaczenie „romantyczna operetka” stanowi specjalny rodzaj, pozbawiony papryki i pieprzu, w którym szczególnie Lehar się lubuje, jak to zauważyć można z jego utworów.

Brak tego organicznego składnika powetowało nam doskonale wykonanie i barwna oprawa; do apelu stanęły siły operowe, które niedawno dopiero obracali się na wyżynach sztuki Mozarta, a więc pp. Kisielewska, Stępniewski, Woźniak i Mazanek oraz nowa subretka bardzo miła i obiecująca Laskowska, którzy wybornie opanowali role nie tylko śpiewaczo ale i aktorsko. Podobnie też orkiestra i chór wywiązały się bardzo składnie do swego zadania. Publiczność zmusiła wykonawców do wielu powtarzań, oklaskując ułale partje przy otwartej scenie.

Dr. Apte

Z SALI KONCERTOWEJ.

Juan Manen

(1) Dziwić się należy, że ten znakomity skrzypek mógł i chciał grać ostatnio w prawie pusty sali. Musi być strasznie deprymującym dla takiego wirtuoza ten brak zainteresowania i trzeba nielada przemocą wyciągnąć i rutyny, by nie zawieść. Najpiękniejszą stroną sztuki Manena jest jego prawie już niematerialne pociągnięcie smyczka, najidealniejsze jakie można sobie wyobrazić i osiągnąć. Wywołuje ono też niezwykle miękki, jedwabisty i pieśzochliwy ton, który w koncercie Mozarta zachwyca, jednak w Chaconne Bacha pozostawia pewną niewypelnioną lukę. Manen jest za wielkim artystą, by potrzebował bawić się sztuczkami technicznymi, które często się nie udają i niepotrzebnie obciążają program. Co on technicznie umie pokazał w własnej transkrypcji „Kolysanki” Szopena, której bogate ozdoby obce technice skrzypcowej z kornkową precyzją oddał.

Akcompañował wzorowo p. Jaques Marmor.

Dr. Apte.



SOBOTA, 1 KWIETNIA.

(—) Kraków (312,8) 11,40 Przegląd orasy, komunikat meteorologiczny, 11,58 Sygnal, hejał, 12,10 Płyty, 13,10 Komunikat meteorologiczny, 13,15 Poranek szkolny ze Lwowa, 15,10 Komunikat eksportowy i gospodarczy, 15,25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie — red. I. Targ, 15,35 Słuchowisko dla dzieci: „Prima Aprilis” — M. Starbówny, 16 Płyty, 16,40 Odczyt religijny, 17 Nabójństwo, 18,05 „Pod żaglem na morze” — p. Lisicki, 18,20 Wiadomości bieżące, 18,25 Muzyka lekka, 19 Rozmaitości, kmuonikaty, 19,15 „Przegląd polityki zagranicznej ub. tygodnia” — dr. J. Reguła, 19,30 „Na widnokregu”, 19,45 Dziennik prasowy, 20 Muzyka lekka. dyr. Nawrot, M. Fogg (piosenki), E. Dubrowin (bałajka), L. Urstein (ako np.), W pierwie wiadomości sportowe, dziennik prasowy, 22,05 Utwory Chopina w wyk. L. Muenzera, 22,40 „Ewolucja filmu dźwiękowego” — p. Heymanowa, 22,55 Komunikat meteorologiczny i policyjny, 23 Muzyka lekka i taneczna, około 23,30 wiadomości z kraju dla członków Polskiej Eksped. Polarniej na Wyspie Niedźwiedziej, 24 Hejał.

Warszawa (1411,8) 11,40—19,15 p. Kraków, 19,20 „Wiadomości ogrodnicze” — inż. Wł. Pietrzak, 19,30—24 p. Kraków.

Katowice (408,7) 11,40—16 p. Kraków, 16 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci, 16,25 Płyty, 16,40—19,10 p. Kraków, 19,10 Odczyt prof. Wilkossa, 19,30—24 p. Kraków.

Lwów (380,7) 11,40—16 p. Kraków, 16 Audycja dla chorych, 16,40—18 p. Kraków, 18,05 Koncert solistów, 18,50 „Silva rerum”, 18,55 „Awanturniczy żywot Artura Rimbaud” — dr. Wł. Lewik, 19,10 Rozmaitości, 19,30—23 p. Kraków, 23 Koncert orkiestry mandolinistów „Hejał” pod dyr. A. Eplera.

KĄCIK BRIDŻOWY.

II. Kurs bridżowy

Pod redakcją inż. Pawła Bestera

18. Lekcja

(—) (Ciąg dalszy.) W rozdziale c) ostatniej lekcji, w punkcie 3) i 4) powinien partner w odpowiedzi na zapowiedź wstępną, „4 pik” odpowiedzieć np. „5 kier” wzgl. „4 bez atu”. Obowiązek tego rodzaju odpowiedzi są invitem do szlemika, tzn. że deklarant może przejść na szlemika, lecz bezwzględnie do tego obowiązany nie jest, gdyż invit zaprasza wprawdzie, lecz nie zmusza do zapowiedzi.

5) Jeżeli natomiast partner posiada 3 PL. w ręce, może odpowiedzieć w kolorze własnym, o dwa stopnie wyżej. (Np. po zapowiedzi wstępnej „4 karo” odpowiedź „5 kier”; wyzwanie do szlemika).

Przykład:

A zapowiada z ręki:

- ♠ A x x
- ♥ — —
- ♦ A K D x x x x x
- ♣ x x

przy powyższej karcie, „4 karo”.

B mając w ręce:

- ♠ x x
- ♥ A K x x x
- ♦ x x
- ♣ K D x x

odpowiada „5 kier”. Po tej odpowiedzi powinien A zapowiedzieć szlemika.

6) Jeżeli w tych samych warunkach, przy 3 PL. partner posiada pozatem pokrycie w pozostałych trzech kolorach, może odpowiedzieć „5 bez atu”. (Wyzwanie do szlemika).

Przykład:

B mając w ręce:

- ♠ K x x
- ♥ A K x x
- ♦ x x
- ♣ K D x x

odpowiada „5 bez atu”. Po tej odpowiedzi powinien A zapowiedzieć szlemika w karo.

Powyższe dwie odpowiedzi partnera w punkcie 5) i 6) nie są już tylko invitem lecz wyzwaniem do szlemika, i w każdym z powyższych wypadków powinien deklarant, o ile posiada pełne warunki do zapowiedzi wstępnej, zapowiedzieć szlemika w kolorze zasadniczym.

Odpowiedź partnera na zapowiedź wstępną „1 bez atu”.

Uzasadnienie zapowiedzi wstępnej „1 bez atu” omówione było szczegółowo w 9 lekcji bieżącego kursu nie będziemy zatem tego powtarzać, należy jednak dodatkowo wspomnieć, że ogólnie powinno się zapowiadać „bez atu” przy podziale kolorów 4-3-3-3, lub 4-4-3-2. Przy każdym innym podziale, jak np. 5-4-3-2, 5-5-3-0 lub tp. korzystniejsza jest zazwyczaj zapowiedź „w kolorze”, o ile karta odpowiada wynagany warunkom.

Pomimo znacznej wartości informacyjnej zapowiedzi bezatutowych nie można przy zastosowaniu dotychczasowych metod licytacyjnych, mieć bezwzględnej pewności, że końcowa, wysoka odzywka bezatutowa, odpowiada faktycznie wartości kart obydwóch partnerów. Każdy z dotychczasowych systemów inaczej podchodzi do tej kwestji, lecz żaden jej nie rozwiązuje bezwzględnie.

Sztuttgart (360,6) 10,10, 10,40, 12,20, 13,30, 16,30 Muzyka, pieśni, 19,30 Audycja muzyczna literacka, 20,15 „Miłość cygańska” — operetka Lehara, 22,45 Muzyka lekka.

Rzym (441,2) 13, 17,30 Koncerty, 20,45 Transmisja z teatru.

Praga (488,6) 6,35, 10,10, 12,30, 16,10 Koncerty, 18,30 Słuchowisko, 20 Koncert Filharmonji Czeskiej, dyr. B. Jirak, 22,15 Muzyka lekka.

Wiedeń (518,1) 11,45 Kapela, 15,35 Recytacje, 16,05 Koncert ork. mandolinistów, 18,05 Kapela, 19,35 Koncert chóru, 20 „Hary Janos” — Z. Kodaly'ego, dyr. O. Kabasta.

I mimo wysokiej wartości punktowej kart w obydwóch rękach, partnerzy leżą kilkakrotnie, co jest najlepszym dowodem, że porozumienie między partnerami nie zostało w zupełności osiągnięte. A to porozumienie właśnie, jest rzeczą, najważniejszą w każdej licytacji wogóle, a w szczególności w odniesieniu do licytacji bezatutowej, porozumienie między partnerami, nie powinno pozostawiać najmniejszej wątpliwości.

Dla lepszego wyjaśnienia niech posłuży poniższy przykład.

Przykład:

Partner A posiada w ręce następującą kartę:

- ♠ x x x
- ♥ A D x x
- ♦ K D x
- ♣ A W x

i licytuje całkiem słusznie „1 bez atu”.

Partner B mając w ręce:

- ♠ x x
- ♥ K W x x
- ♦ A W x
- ♣ K D x x

odpowiada najmniej „2 bez atu”. (95 na 100 graczy odpowiedziałoby „3 bez atu”).

Jak dotychczas, wszystko w najlepszym porządku i rezultatem tej licytacji byłaby końcowa zapowiedź 3 wzgl. 4 bez atu. Wyobraźmy sobie teraz, że przeciwnik X ma w pikach:

AKDxxx

co się bardzo często zdarza, i rozpoczyna zgrzewać swe piki, robi sześć lew, w rezultacie czego, partnerzy A—B, leżą 2 wzgl. 3 razy.

I mimo, że zapowiedź tak partnera A, jak i B, jest w zupełności uzasadniona, porozumienie jednak nie zostało osiągnięte. W powyższym bowiem wypadku, jeden i tensam kolor u obydwóch partnerów, nie znajduje pokrycia, a żaden z dotychczasowych systemów nie podaje sposobu, jak partnerzy mają się wzajemnie o tem poinformować.

Jeżeliby jeden z partnerów, w odpowiednim momencie przerzucił się na któryś z posiadanych kolorów, byłaby każda inna gra „w kolorze” lepsza, mimo napozór idealnych warunków do gry bezatutowej.

Powodzenie każdej wyższej gry bezatutowej, zależy jest w pierwszym rzędzie od wzajemnego uzupełnienia się kolorów w obydwóch rękach partnerów. Jeżeli bowiem kolory się nawzajem nie uzupełniają, to nawet przy najkorzystniejszych warunkach bezatutowych, przykre niespodzianki są zawsze możliwe. Partnerzy powinni zatem podczas licytacji wzajemnie informować się w tym kierunku, by mógł w każdej chwili przejść na kolor, jeżeli gra bez atu okaże się wątpliwą.

D. c. n.

KOMUNIKATY

— MENORAH. Dziś w sobotę o godz. 3.30 zebranie członków, Starowiślna 68.

— MŁODE WIZO. Dziś w sobotę 4 pop. plenarne zebranie z referatem p. dr. Heleay Schuldenfrei.

— BRITH TRUMPELDOR, Starowiślna 68. Dziś w sobotę 3 pop. zbiórka gniazda.

— ROBOTNICZY KWALIFIKOWANI, (w szczególności z branży budowlanej i pokrewnych zawodów) chcą się przygotować do wyjazdu do Palestyny z uwzględnieniem ideologicznych kwalifikacyj zechcą się zgłosić do sekretariatu „Poale Sjon” (zjedn. z CSP.) ul. Sarego 23 w godzinach wieczornych.

— „POALE SJON” (zjedn. z CSP.) ul. Sarego 23. Dziś w sobotę zebranie członków.

— LIGA DLA PRACUJĄCEJ PALESTYNY. Jutro w niedzielę o 8 wiecz. w sali „Merkazu”. Krakowska 41, Uroczysta Akademia ku czci J. Trumpeldora. Przemówienie o życiu, działalności Trumpeldora oraz znaczeniu jego dzieła wygłosi: prof. dr. Benzion Katz.

— DZIŚ w sobotę o 2.30 popoł. ul. Sarego 23 posiedzenie Zarządu Ligi dla Pracującej Palestyny. Sprawy ważne.



KWIECIEŃ

Wschód
słońca
5 m. 02

1
SOBOTA

Zachód
słońca
17 m. 55

5 Nissan 5693

Likwidacja akcji legitymacyjnej

(!) Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej zwała wszystkie Komitety Lokalne, które dotychczas akcji legitymacyjnej nie zlikwidowały, by to bezwzględnie uczyniły. Komitety Lokalne winny przesłać Egzekutywie: 1) kwoty uzyskane z akcji legitymacyjnej, 2) kupony ze sprzedanych legitymacji, 3) niesprzedane legitymacje, 4) wykaz członków organizacji, sporządzony na specjalnie Komitetem Lokalnym przez Egzekutywę przesłanym arkuszu. W spisie członków organizacji, Egzekutywie przesłać się mającym, należy bezwzględnie wypełnić przy każdej osobie rubrykę podatku partyjnego.

W związku z rozpoczynającą się akcją szkolenia likwidacja akcji legitymacyjnej musi być natychmiast przeprowadzona. Do tej chwili przekazano pieniądze za legitymacje następujące miejscowości: Katowice, Niepołomice, Rzeszów, Tarnów, Przeworsk, Rudnik n. S., Dobra, Dobczyce, Szczecin, Łańcut, Jasło, Kęty, Frysztak, Sokółów, Gdów, Pruchnik, Baranów, Limanowa, Krynica, Radymno, Jarosław.

EGZEKUTYWA ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie.

Odczyt Wł. Zabotyńskiego w Krakowie

(!) Jak się dowiadujemy, wygłosi przywódca Unii Sjonistów-Rewizjonistów Wł. Zabotyński we środę dnia 12 bm. w Krakowie w sali Starego Teatru odczyt nt. „Walka o państwo żydowskie“.

Akcja na rzecz Instytutu Nauk Judaistycznych

(!) Jak niedawno temu donieśliśmy, podjął na terenie Małopolski znany działacz społeczny inż. A. Russak z Łodzi akcję z ramienia Instytutu Nauk Judaistycznych w Warszawie. Instytut ten będący centralną instytucją naukową i uczelnianą żydostwa polskiego a pozostający pod kierownictwem prof. dra Schorra, dra M. Bałabana i innych wybitnych uczonych żydowskich, znalazł się ostatnio w bardzo ciężkiej sytuacji finansowej, wobec czego podjęto szereg akcji dla finansowego ugrontowania bytu tej tak ważnej instytucji. Z ramienia Instytutu bawił ostatnio inż. Russak w Krakowie i w szeregu miast na prowincji, gdzie odwiedził poszczególne osoby, uzyskując subwencje na rzecz Instytutu, oraz odbył konferencję z przebiegiem kahałów celem skłonienia ich do wstawienia odpowiednich pozycji do budżetów gminnych. Akcja inż. Russaka wydała pomyślne rezultaty, a obecnie p. inż. Russak przez parę dni zabawi jeszcze w Krakowie, gdzie akcję swoją uzupełni. Zabiegom delegata Instytutu Nauk Judaistycznych należy życzyć jaknajlepszego powodzenia.

Przykład godny naśladowania!

Znana firma Józef Lax i Syn podobnie jak co roku, rozdzieli i obecnie z okazji świąt Pesach mace wszystkim zgłaszającym. Przedkładać należy jedynie kartki meldunkowe, a zgłaszać się w dniach 3 i 4 bm. między 10 a 12 przedpoł. w bóżnicy „Remu“.

19-go kwietnia rozpocznie się nowa kadencja sądu przysięgłych

(!) (rg) Jak się dowiadujemy, termin rozpoczęcia kwietniowej kadencji sądu przysięgłych wyznaczono na 19 kwietnia.

W kadencji tej odbędzie się następujące rozprawy: 19-go przeciw Marjanowi Modesanowi o fałszerstwo pieniędzy, 20-go przeciw Lebowi Kelderowi o komunizm, 21-go przeciw Franciszkowi Reszce o rabunek, 22-go przeciw Andrzejowi Sarnie o zbrodnię morderstwa. W ostatniej sprawie, jak już donieśliśmy, zapadł wyrok skazujący sprawcę dwukrotnie na karę śmierci i raz na 15 lat ciężkiego więzienia.

Zamiast malowania - GUMA do czyszczenia tapet i ścian. Poleca tanio Fr. Lenerf, Kraków, Sławkowska 6

Pozegnanie Dra Aleksandra Goldsteina

Akcję Keren Hajesod prowadzimy dalej

Kraków, 1 kwietnia.

(—) Szczególnie intymny i serdeczny nastrój panował we czwartek wieczór w głównej sali reprezentacyjnej Zyd. Domu Akademickiego. Oto zebrali się zbieracze i przyjaciele Keren Hajesodu oraz liczna publiczność ze sfer sjonistów i sympatyków, dla uroczystego pożegnania Dra Aleksandra Goldsteina, delegata centrali jerozolimskiej, który kierował tegoroczną akcją Keren Hajesodu na terenie krakowskim. Dr. Goldstein, dzięki niezwykle swoim walorom osobistym i propagandystycznym, pozyskał tyle życzliwej sympatii w kołach sjonistycznych i filopalestyńskich, że każdy kto go poznał i słyszał, odczuwał nieprzerwaną potrzebę osobistego pożegnania się z tak miłym i czcigodnym Gościem.

Zebrań utworzył dr. Berkelhammer, który imieniem dyrektorjum Keren Hajesodu wyraził serdeczne podziękowanie zarówno wszystkim zbieraczom, jak i kierownikowi akcji drowi Goldsteinowi. Znaczenie centralnego funduszu odbudowy Palestyny, jakim jest Keren Hajesod, wydają się coraz bardziej, a w szczególności teraz w okresie zaskarżającego kryzysu. Wypadki w Niemczech czynią sprawę palestyńską głównym ośrodkiem zainteresowania całego żydostwa światowego.

Dyrektor krakowskiego biura Keren Hajesodu, tow. Finkelstein złożył sprawozdanie z przeprowadzonej właśnie akcji. Uzyskano okragło 700 deklaracji, a więc o 100 deklaracji więcej, aniżeli w roku ubiegłym. Jest to wspaniały wynik, który mamy do zawdzięczenia doskonałemu kierownictwu dra Goldsteina oraz ofiarnej pracy zbieraczy. Akcję zbiorczą przeprowadziło 68 pan i panów. Największą ilość deklaracji uzyskali inż. Stendig, inż. Goldwasser i dr. Dawid Wistreich. (Huczni oklaskami wyraża publiczność podziękowanie ofiarnym zbieraczom). Dalej idą pp. dr. Terło, drowa Katzowa, Mifelefiowa, Abelesowa, dyr. Zehnwirtowa, drowa Aptowa, Herzog, Irova Berkelhammerowa, drowa Silbersteinowa, Eisland, Lehrhaft, dr. Abeles, dr. Stendig, dr. Spiegel, dr. Hilfstein, dr. Berkelhammer, Jeremiasz Landau, dyr. Zehnwirt, Horn, inż. Feldmann, dr. Wander, Ringlowa, Kohanowa, Grajcar, dr. Bloch, dr. Schwarzbart, dr. Jassem, Götzler, Jr. Katz, dr. Wolf, dr. Markus, Wellner, Reiss. (Żywe oklaski). Akcję prowadzimy obecnie dalej, ażeby uzyskać wyznaczony kontyngent tysiąca deklaracji. Apelujemy do wszystkich zbieraczy o energiczne i tak jak dotychczas, ofiarne kontynuowanie pracy.

Dr. Ignacy Schwarzbart imieniem Światowego

Związku Ogólnych Sjonistów i własnym pożegnaniem w serdecznych słowach dra Goldsteina, podnosząc wielkie i niepospolite walory jego propagandy.

Dr. Terło, współpracownik dra Goldsteina jeszcze z czasów pracy sjonistycznej przed wojną w Rosji, nakreślił interesującą sylwetkę naszego znakomitego Gościa.

Drowa Aptowa wyraziła Gościowi serdeczne podziękowanie imieniem organizacji WIZO.

Jako ostatni zabrał głos dr. Goldstein, powitany huczniemi oklaskami. Mowa, którą nasz szan. Gość wygłosił była tak piękna, tak bogata w niezwykle ciekawe spostrzeżenia i reminiscencje, tak subtelnie wycieniowana i tyle głębokiego szczerzego patosu w sobie mająca, iż trudno o jej należyte streszczenie.

Rozpoczął dr. Goldstein od istnego hymnu na cześć Krakowa w ogólności, a żydowskiego Krakowa w szczególności. Choć zna cały niemal świat, nigdzie nie spotkał tyle kultury, taktu, amiaru, tyle przytem serdecznego a nie kłamanego oddania dla pracy palestyńskiej, ile w Krakowie. Kiedy spacerował po dzielnicy żydowskiej, spotykał na każdym kroku, mimo całej jejży, dowody starej kultury żydowskiej. Nigdzie akcja na Keren Hajesod nie była przeprowadzona tak harmonijnie i tak bez zgrzytów jak w Krakowie. W gorących słowach dziękował dr. Goldstein zbieraczom oraz krakowskiemu biuru Keren Hajesod.

Przechodząc do spraw ogólnych, dał dr. Goldstein w mistrzowskiej analizie wstrząsający obraz obecnej sytuacji żydostwa, w szczególności na tle tragedji Żydów niemieckich. Gdyby nie dzieło, które budujemy w Palestynie, dzieło, które stanowi jedyny jasny punkt na horyzoncie żydostwa i jest przytem jedyną pozytywną i twórczą odpowiedzią na zalew antysemityzmu — przyszedłoby chyba Żydowi popełnić samobójstwo lub popaść w obłąkanie. Budujemy Palestynę — i to jest najlepsza i najpiękniejsza — to jest jedyna rzecz, godna największego poświęcenia w obecnej chwili i sytuacji. To jest dzieło, dla którego warto Żydowi żyć.

Burzliwymi niemilkącymi oklaskami podziękowali zebrani drowi Goldsteinowi za jego przepiękne i porywające słowa i głębokie nysli.

Dr. Goldstein wyjechał z Krakowa do Wiednia, skąd po kilku dniach uda się dla przeprowadzenia akcji Keren Hajesodu do Jugosławji. Na dworcu kolejowym żegnany był serdecznie przez liczne grono przyjaciół i towarzyszy.

szkowi Reszce o rabunek, 22-go przeciw Andrzejowi Sarnie o zbrodnię morderstwa. W ostatniej sprawie, jak już donieśliśmy, zapadł wyrok skazujący sprawcę dwukrotnie na karę śmierci i raz na 15 lat ciężkiego więzienia.

Straszny wypadek na dworcu w Kłaju

Nocy onegdajszej zdarzył się na stacji kolejowej w Kłaju straszny wypadek. Około godz. 1:30 w nocy przechodził przez stację pociąg osobowy. W tym czasie znajdował się obok platformy kolejowego robotnik zamieszkały w Niepołomicach Jan Szyłowski (lat 23). Podsunąwszy się przez nieostrożność zbyt blisko nadjeżdżającego pociągu, upadł pod parowóz w ten sposób, że doła odciął mu obie nogi. W ciężkim stanie przewieziono go do Krakowa, a z dworca do szpitala św. Łazarza.

— **DZIS NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Kołopnickiej 3, Krakowska 9, Mogilska 16 i Kalwaryjska 27.

(!) — **WYSTAWA CHINSKICH DRZEWORYTÓW LUDOWYCH.** Staraniem Towarzystwa Miłośników Książki w Krakowie urządzone w Miejskim Muzeum Przemysłowym wystawę niezmiernie ciekawych okazów grafiki ludowej o charakterze symbolizującym zwyczaj, przetrwały i wierzenia ludu chińskiego. Rzadki ten zbiór zebrany w czasie kilkuletniego pobytu w Chinach a zwłaszcza podczas kilkumiesięcznej pieszej podróży w zachodniej połaci kraju znanym sinolog p. Witold Jabłoński, studujący język i kulturę chińską. Otwar-

— **FABRYCZNY SKŁAD NACZYŃ KUCHENNYCH S. WIENER, KRAKOWSKA 51,** sprzedaje na święta naczynia emaljowane na wagę, oraz kompletne urządzenia kuchenne po cenach fabrycznych. 2546kr

— **ZEBRANIE TOWARZYSKIE ŻYD. TOW. GIMNASTYCZNEGO** odbędzie się jutro w niedzielę dnia 2 b. m. o godzinie 8:30 wieczór. 3258kr

W czwartą rocznicę śmierci bł. Izaka Arona Posera złożyła na Dom Starców żydowskich zł 50 — oraz na Zakład Wych. Sierót Żyd. (Dietla 64) zł 50. 9221g

DIWANY, CERATY, LINGLEUM A. UNSSBAUM, DIETLA 45

cie wystawy poprzedzone prelekcją p. W. Jabłońskiego, który objaśni treść chińskich drzeworytów, nastąpi dziś w sobotę o godz. 6-tej wieczorem. Wstęp za zaproszeniami. Wystawa dla publiczności otwarta będzie do dnia 13 bm. od 10—1 i od 4—7 wieczór, poczem zbiory te przewiezione będą do Warszawy.

— **WYSTAWA — WSZYSTKO DLA PANI.** — Zapowiedź tej wystawy, która odbędzie się w Krakowie w kwietniu br. wywołała żywe zainteresowanie wśród naszych producentów. Szereg zgłoszeń poważniejszych firm z rozmaitych dziedzin wytwórczości, odnoszącej się do naszych pań, świadczy o aktualności tej wystawy. Pozostałe stoiska można wynajmować w Lidze Propagandy

Wytwórczości Krajowej w Krakowie-ul. Szpitalna 15, II. p. telefon 121-41.

— Z MUZEUM NARODOWEGO. W niedzielę 2 bm. zostanie owtarta wystawa sztuki japońskiej w Oddziale im. Fel. Jasieńskiego przy ul. Szczyńskiej 11, I p. Wystawa będzie dostępna w niedzielę, święta, wtorki i piątki od godziny 10 do 10, wstęp 50 groszy.

— WZNOWIENIE AUKCJI KSIĄŻEK. Czyniąc zadość życzeniom licznych kół przyjaciół książek, urządza „Bibliofil Polski“ Antykwariat Twa Miłośników Książki w Krakowie, w dniach 3 i 4 kwietnia br. (poniedziałek i wtorek) w podziemiach księgarni G. Gebethnera i Wolffa aukcję książek dawno wyczerpanych w obiegu księgarskim, z zakresu wszystkich działów literatury polskiej i obcej w godzinach od 17-tej do 19-tej. Niewątpliwie aukcja zgromadzi wielu miłośników dobrej i rzadkiej książki, tembardziej, że ceny wywołania będą kryzysowo niskie. Wykaz licytowanych książek na miejscu.

— KOMUNIKACJA W ALEJI 3 MAJA I ALEJI WASHINGTONA. Magistrat przypomina, że przejazd wszelkich wozów motorowych jak: samochody, motocykle itp. Aleją 3 Maja, na przestrzeni od Aleji Zygmunta Krasińskiego aż do skrzyżowania z ul. Piastowska oraz Aleją Washingtona na całej jej przestrzeni jest zakazany, a to: odnośnie Aleji 3 Maja: w dniu powszednie w godzinach od 16-tej do 20-tej, a w niedzielę i święta od 11-tej do 14-tej i od 16-tej do 20-tej; odnośnie Aleji Washingtona: w dniu powszednie od 16-tej do 20-tej, a w niedzielę i święta od 11-tej do 13-tej i od 16-tej do 20-tej. Deptak położony obok jezdni wzdłuż Aleji 3 Maja przeznaczony jest wyłącznie dla ruchu pieszego, używanie zatem deptaku tego do jazdy konnej i rowerami jest niedozwolone.

— POCIĄGI WYCIECZKOWE „Kraków—Stolica“ i „Kraków—Lwów“ wyruszą dziś w południe (godz. 13:45 do Warszawy, godz. 13:25 do Lwowa) z Krakowa. Powrót obu pociągów w poniedziałek o północy. Pozostałe bilety w cenie zł 15:80 (do Warszawy i zł 15:20 (do Lwowa) do nabycia dziś przedpołudniem w biurach: Wagon Lits Cook (Sławkowska 12), oraz w Orbisie i w Pol. Związku Turystycznym.

— WIELICZKA: „Stow. młod. żyd. im. A. Hirscha“. Dziś, w sobotę o 8 w. referat tow. I. Sterna z Krakowa.



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 31. 3. 1933. Akcje w zaniechaniu. Dolar bez zmiany.

Zebranie giełdowe zaznaczyło w dalszym ciągu minimalną chęć do pracy. Zapotrzebowanie ograniczone do poszczególnych papierów bez transakcyj. 3-proc. Pożyczka Budowlana w płaceniu 41.25 i 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 54.25 i Chodorów 64, Bank Polski w zaofiarowaniu po kursie 76.50. Do notowania papierami oficjalnie kotowanymi nie doszło.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja bez zmiany. Podaż dostateczna przy niewielkim zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87—8.89, czek bankowo 8.89 i pół do 8.92. Kursa orjentacyjne: Funt szterling 30.40—30.60. Frank szwajcarski 172.20—172.50. Marka niemiecka 211.50—213.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 31. 3. 1933. Pęcznica dworska czerw. stand. 34.75—35.25, targowa stand. 30.50—31, dw. czerw. 74—75 kg. 37.50—38, żyto dworskie stand. 19.50—20, targowe stand. 19—19.50, jęczmień na krupy stand. 16.50—17, mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 35—66, grysikowa 60—63, 45-proc. 61—62, 60-proc. poznańska 52—53, mąka żytnia okr. Krak. I. gta. 0—65-proc. 31.50—32, II. gat. sitkowa 21—22, razowa 26.50—26.50, mąka żytnia okr. Poznań I. gat. 0—65-proc. 31.50—32, Graham pszenny 45—46, otręby żytnie 9—9.25, pszenne 9—9.25. Tendencja spokojna, dcwozy średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 31. 3. PAT. Akcje: Bank Polski 76, Starachowice 975 niejednolita. Pożyczki: 3-proc. budowlana 41 i jedna czw., 41 i pół, 5-proc. konwersyjna 43 i pół, 6-proc. dolarowa 55 i jedna czw., 55, 56 drbone, 4-proc. dolarowa 54, 54 i pół, 7-proc. stabilizacyjna 53 i trzy czw., 54 i jedna czw.

Dewizy: Belgja 124.55, 124.86, 124.24, Gdańsk 174.25, 174.68, 173.82, Londyn 30.63, 30.65, 30.79, 30.49, Nowy Jork telegr. 8.925, 8.945, 8.905, Paryż 36.08, 35.17, 34.99, Praga 26.48, 26.54, 26.42,

Z SALI SĄDOWEJ.

Wyrok uwalniający w głośnej sprawie młodzieńca żydowskiego niewinnie oskarżonego o targnięcie się na policjanta podczas zająć listopadowych w Krakowie

(:) W czasie pamiętnych zająć listopadowych w Krakowie w r. 1931 aresztowano m. in. młodzieńca ortodoksyjnego, Benjamina Landaua pod zarzutem podstawienia posterunkowemu Domagale, rozpędzającemu demonstrującą tłumy w dzieńnicy Kazimierz nogi w tym celu, aby udaremnić temuż wykonanie czynności urzędowej. Landau dostał się w tę całą aferę w ten sposób, że ofiarował się jako świadek zajścia, aby stwierdzić fakt kopnięcia spokojnie stojącego Żyda przez jakiegoś człowieka w skórzaną kurtkę, którego zaarrestowania zażądał od starszego przodownika P. P. Farena niejaki Adolf Grünbaum. Przodownik Faron zlecił posterunkowemu Domagale odprowadzenie tego osobnika na komisariat, polecając zarazem Landauowi adanie się wraz z posterunkowym w charakterze świadka. Po drodze na komisariat posterunkowy Domagała odezwał się do Landaua: „ja ci pokażę świadczyć, ty zgnijesz w areszcie“, a gdy Landau zareagował na to tem, że zrobi z tego użytek i spojrzal na numer posterunkowego na czapce, ten numer swój zakrył rękawem. Przyprawiony na komisariat Landau otrzymał w ciżbie wówczas tam będącej kilka uderzeń w głowę, a gdy skrył się na korytarz, gdzie przytrzymanych było kilkunastu korporantów, Domagała zwrócił się do korporantów z twierdzeniem, że Landau rzucił w niego flaszką, zapytując, kto z nich okoliczność tę stwierdzi. Żaden z korporantów jednak okoliczności tej nie potwierdził. Landaua zawołano przed dyżurnego przodownika, przed którym Landau opisał zajście zgodnie z prawdą, zapewniając o swojej niewinności i bezpodstawnym aresztowaniu go. Dyżurny przodownik wskazując na Landaua zapytał przywołanych szoferów Hejrowskiego i Lepuckiego, czy Landaua rozpoznają jako tego, który policjantowi nogę podstawił, a gdy ci to potwierdzili, odesłał Landaua do aresztów Sądu karnego przy ul. Senackiej. W areszcie tym pozostał Landau przez 8 dni. Interwencja obrońcy Landaua adw. dra Natana Oberlaendera w prokuraturze nie tylko nie dała wówczas rezultatu, ale przeciwnie oświadczyło mu, że niewiadomo jeszcze, czy Landau nie będzie postawiony przed sąd doraźny, zaczem o wypuszczeniu go na wolność mu wy być nie może, jak długo sprawa nie będzie wyjaśniona.

Wreszcie wygotowano przeciw Landauowi akt oskarżenia o zbrodnię gwałtu publicznego z §§ 81 i 82 austr. ust. karnej. Przy rozprawie w dniu 26 kwietnia 1932 post. Domagała zeznał pod przysięgą, że nie może rozpoznać Landaua jako tego, który mu nogę podstawił. Z powodu zjawienia się „klasycznych“ świadków Hejrowskiego i Lepuckiego, rozprawa została odroczone, podobnie i następna. Do rozprawy wyznaczonej na dzień 9 grudnia 1932 dwaj ci świadkowie znowu nie stanęli, wówczas jednak sędzia prowadzący rozprawę jeszcze przed zjawieniem się na sali obrońcy dra N. Oberlaendera ogłosił oskarżonemu Landauowi, że na podstawie amnestji postępowanie sądowe przeciw niemu zostało umorzone.

Umorzeniu temu sprzeciwił się drogą wniesionego pisma obrońca oskarżonego adw. dr. N. Oberlaender, domagając się na zasadzie art. 10 rozporządzenia amnestyjnego uchylenia umorzenia i przeprowadzenia postępowania sądowego. Na skutek tego odbyła się w dniu wczorajszym przed s. s. d. drem Cieślowskim w sądzie okręgo-

wym karnym w Krakowie rozprawa, do której świadkowie Hejrowski i Lepucki znowu się nie jawili. Sąd przesłuchał świadka st. przod. Farena, który zeznał, że w krytycznym dniu pełnił służbę wraz z poszkodowanym Domagałą i drugim posterunkowym Gutowskim, którzy pozostawali pod jego rozkazami. Nie oddał się od miejsca zajścia, a przeciwnie, znajdował się cały czas przy swoich podkomendnych, mając ich na oku. W pewnej chwili post. Domagała, postępujący naprzód za cofającymi się przed nim tłumami, potknął się o krawężnik trotuaru u zbiegu ulic Dietlowskiej i Miodowej i upadł na ziemię. Świadek znajdował się parę kroków przed posterunkowymi tak, że zająć zajął dokładnie i z całą precyzją mógł zaobserwować, Świadek wykluczył stanowczo, jakoby ktoś posterunkowemu Domagale podstawił nogę, a przeciwnie stwierdził, że przewróciwszy się wskutek potknięcia doznał okaleczenia na skutek upadku.

Sędzia ogłosił uchwałę. Iż pomija wobec tego wszelkie inne dowody i zgodnie z wnioskiem obrońcy ogłosił wyrok oskarżonego uniewinniający, przyjmując na podstawie zeznań st. przod. Farena i samego Domagały tłumaczenie się oskarżonego Benjamina Landaua za prawdziwe i dając mu zupełną wiarę.

W ten sposób zupełnie bezpodstawnie oczernienie i oskarżenie winnego Bogu ducha młodzieńca żydowskiego znalazło szczęśliwy epilog sądowy po upływie przeszło półtora roku. Przypomnieć się godzi, że osadzenie Landaua o ten czyn w owej chwili panującego w mieście strasznego wzburzenia, mogło przyczynić się do nieobliczalnych dla oskarżonego i ogółu ludności żydowskiej skutków, nie wyłączając i postawienia oskarżonego przed sąd doraźny. Oskarżenie wnosili prokurator dr. Lewicki.

Jeszcze jedna „zbrodnia“ żydowska...

Echa ostatnich zająć listopadowych

(:) Wczoraj odbyła się przed sądem grodzkim w Krakowie rozprawa przeciw Mendlowi Rubinowi monterowi, oskarżonemu o występki z art. 241 kk popełniony przez to, że dnia 10 listopada 1932 zranił nożem studenta U. J. Pietscha podczas bójki, jaka się wywiązała pomiędzy akademikami polskimi i żydowskimi w związku z ówczesną ruchawką endemiczną na Uniwersytecie. Oskarżony tłumaczył się, że widząc zdaleka, jak cała gromada akademików rzuciła się na jednego akademika żydowskiego i bezlitośnie go biła, podeszedł mu z pomocą. Wtedy rzucili się ci na niego, okładając go kijami i pięściami. Nie mogąc się sam jeden wobec kilkudziesięciu napastników obronić, wyjął szczyryk i tym się broił. Zranienie Pietscha nastąpiło więc w obronie koniecznej.

Świadkowie, naprowadzeni przez oskarżonego, potwierdzili jego tłumaczenie. Świadkowie naprowadzeni przez poszkodowanego zeznawali bardzo charakterystycznie: nie widzieli, by oskarżonego bito, goniono, widzieli tylko, jak zranił poszkodowanego.

Sędzia wydał wyrok uwalniający, przyjmując, że oskarżony działał w obronie koniecznej po myśl art. 21 kk.

Sądził sędzia Frączkiewicz, oskarżonego bronił adw. dr. Ignacy Aleksandrowicz.

Szwajcaria 172.40, 172.83, 171.97, Włochy 45.85, 46.07, 46.63, Berlin pryw. 212.90 niejednolita.

GIEŁDA POZNANSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 31. 3. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 300 ton 18. Z orjentacyjnych wszystko bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 31. 3. PAT. Paryż 20.34 i trzy czw., Londyn 17.77, Nowy Jork 5.18, Belgja 72.26, Włochy 26.59, Berlin 123.40, Wiedeń 72.87, noty 56.62, Praga 15.37, Warszawa 58.05, Bukareszt 3.08.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 30. 3. Kursy zamknięcia: Dillorowska 60.50—61 (spadek o dol. 0.875). Stabilizacyjna 51.25—52 (spadek o dol. 1.875). Dolarowa nienotowana. Warszawska 35.25 (utrzymane). Śląska 40 (spadek o dol. 2). Tendencja zniżkowa.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Berlin 23.80 (spadek o dol. 0.031/3). Londyn kabel 3.427/8 (zwyżka o dol. 0.01). Paryż 3.9213/16 (utrzymane). Szwajcaria 19.25 (zwyżka o dol. 0.001/4). Tendencja naogół mocniejsza.

RUBLE ZŁOTE I DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 31. 3. Rublami złotymi obracano po kursie 475 (utrzymane) zaś dolarami po 888.75—889 (zwyżka o zł 0.25 na stu dol.).

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Paryżu fr. fr. 1510 (spadek o fr. fr. 30). w Londynie L. 80 (spadek o L. 1).

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 31. 3. Cynk dost. natychm. 147/8, termin. 1411/16, cyna natychm. 1511/8—1513/8, termin. 152—1521/4, Straits 157. Banka 1573/4, ołów 101/2, termin. 105/8, miedź natychm. 281/4—285/16, termin. 289/16—285/8, Elektrolit 321/4—323/4.

ŚWIĄTECZNY NUMER NOWEGO DZIENNIKA

ukaze się w zwiększonej objętości i podwójnym nakładzie
dnia 11 kwietnia br.

i zawierać będzie oprócz szeregu prac najwybitniejszych
sił publicystycznych i literackich

ZWIĘKSZONY DZIAŁ INSERATOWY

Zamówienia do działu inseratów. przyjmuje **Administracja
Nowego Dziennika**, Kraków, Orzeszkowej 7. Telef. 102-79

Teror wobec sędziów i adwokatów żydowskich

(:) Berlin. 31. 3. PAT. W dniu dzisiejszym zaczęto w całych Niemczech wprowadzać w życie zarządzenia bojkotowe przeciw Żydom. W Berlinie tłumy demonstrantów obsadziły gmach sądu krajowego i grodzkiego. W śródmieściu usuwają sędziów i adwokatów Żydów. Zabroniło no ponadto wstępu na rozprawy sądowe reptom pochodzenia żydowskiego. W szeregu sądów przerwano rozprawy. Również w Kolonii doszło do usunięcia sędziów i adwokatów żydowskich, przyczem wielu z pośród nich odprowadzono do aresztów prewencyjnych. W Królewcu szturmowcy obsadzili budynek sądowy, nie wpuszczając do wnętrza Żydów. Nieliczne wy-

łątki uczyniono dla Żydów adwokatów, którzy jako żołnierze niemieccy brali udział w wojnie światowej.

(:) Berlin. 31. 3. PAT. Komitety bojkotowe w Berlinie wydały nakaz aby posterunki partyjne, strzegące wejść do sklepów żydowskich, wszystkim kupującym u Żydów wyciskali na twarzach stemple z napisem „My zdrajcy kupowaliście u Żydów“. Podobne represje, jak donosi Biuro Ccatti, były stosowane przez oddziały szturmowe już dzisiaj w Annabergu, w Saksonii.

Godne stanowisko lorda Readinga udaremnia sportunistyczną akcję wielkiej finansjery

(:) Londyn. 31. 3. PAT. Wśród Żydów londyńskich toczy się obecnie walka pomiędzy olbrzymią masą Żydów a niektórymi bogatymi Żydami, należącymi do wielkiej finansjery. Niektórzy bankierzy żydowscy z Rotschildem na czele obawiają się o los swoich zamrożonych kredytów w Niemczech na wypadek dalszego zaostrzenia stosunków z racji bojkotu żydowskiego i w tym kierunku czynią pewne kroki. Usiłowania te popierane są specjalnie przez ambasadora niemieckiego w Londynie który sprowadził do Londynu delegację Żydów niemieckich, aby w porozumieniu z Hitlerem oddziaływali uspakajająco na Żydów angielskich.

Akcja ta została dziś w poważny sposób sparaliżowana przez gest lorda Readinga, który udał się dziś z oficjalną wizytą do ambasady niemieckiej i oświadczył, że na znak protestu rezygnuje ze swego stanowiska wiceprezesa towarzystwa angielsko-niemieckiego w Londynie.

Rezygnacja ta wywołała w Londynie wielkie wrażenie.

Telegram Niemców amerykańskich odpowiedź Hitlera

(:) Berlin. 31. 3. PAT. Zjednoczone związki niemieckie w Nowym Jorku wysłowały do Hitlera depezę, w której wskazując na potęgę nie kampanii antyniemieckiej na terenie Ameryki przez Niemców oraz Żydów pochodzenia niemieckiego, proszą kanclerza o wyjaśnienie jak będzie w przyszłości uregulowane położenie prawnopolityczne i gospodarcze Żydów w Niemczech.

W odpowiedzi kancelarja Rzeszy nadesłała telegram następujący: Kanclerz Rzeszy dziękuje za udział w akcji przeciwko „hecy żydowskiej“. Żydzi niemieccy, jak wszyscy obywatele państwa traktowani będą zależnie od ich ustosunkowania względem rządu narodowego. Akcja obronna partii narodowo-socjalistycznej została wywołana zachowaniem się Żydów niemieckich zagranicą.

Socjalistyczny rząd krajowy Wiednia rozwiązał Heimwehrę

Wiedeń, 31. 3. PAT. Rząd krajowy Wiednia w odpowiedzi na rozwiązanie Schutzbundu wydał dekret rozwiązujący wiedeńskie organizacje Heimwehry. Jako powód rozwiązania podaje wiedeński rząd krajowy planowany przez Heimwehrę gwałtowny przewrót i zamach stanu.

Koła parlamentarne uważają rozwiązanie wiedeńskiej Heimwehry za zarządzenie o charakterze teoretycznym, gdyż wiedeński rząd krajowy nie posiada władzy wykonawczej do przeprowadzenia swych zarządzeń.

Dzisiaj wieczorem ma się odbyć posiedzenie rady ministrów, które rozważy sytuację

Nowe ustawy i rozporządzenia

(:) Warszawa. 31. 3. (Sin) W Dzienniku Ustaw z dnia 31 marca ogłoszona została ustawa z 16 marca o Funduszu Pracy. W tymże dzienniku ogłoszone zostało rozporządzenie prezesa Rady ministrów, wydane z ministrami odnosnych resortów o świadczeniach na rzecz Funduszu pracy. Ustawy wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia.

(:) Warszawa. 31. 3. (Sin) W Dzienniku Ustaw ukazała się ustawa o wypuszczeniu biletów skarbowych. Na mocy tej ustawy, jak wiadomo, rząd może wypuścić tychże biletów na sumę 200.000.000 zł.

Komisja doradcza dla spraw handlu — odroczone

(:) Warszawa. 31. 3. (Sin) Posiedzenie komisji doradczej dla spraw handlu które miało się odbyć 1 kwietnia zostało odroczone do 8 kwietnia. Poza różnymi zagadnieniami, będzie rozważana kwestia obniżenia cen w detalu.

Rozprawa sądowa — w kinie

(:) Warszawa. 31. 3. (Sin) Swego czasu wyświetlano w Warszawie film „Rok 1914“. Powieściopisarz p. Antoni Marczyński zwrócił się ze skargą przeciwko wytwórni filmowej p. Szaro o przekroczenie praw autorskich. Sąd okręgowy postanowił zażądać opinii biegłych, a więc Bruna, Stonimskiego i Wyszyńskiego. Jednocześnie sąd zażądał dokonania oględzin filmu. W dniu dzisiejszym w jednym z kinoteatrów odbyło się wyświetlenie filmu w obecności sądu. W dniu 3 kwietnia biegli złożą opinię.

prawną, wytworzoną przez zarządzenie rządu krajowego.

Zbrojna demonstracja na ulicach Wiednia

Wiedeń, 31. 3. PAT. W celu utrzymania spokoju i porządku we Wiedniu zarządzone ściśle pogotowie policji i wojska. Oddziały wojskowe przeszły dzisiaj w pełnym uzbrojeniu z artylerją głównymi ulicami Wiednia marszem demonstracyjnym. Publiczność owa cyjnie witała oddziały.

Lokaut u Citroena

Paryż, 31. 3. (B) Wobec groźby wybuchu strajku na znak protestu przeciw zamierzonej obniżce zarobków, zakłady automobilowe Citroena proklamowały lokaut, którym dotkniętych zostało 21 tysięcy robotników. Rokowania ugodowe zostały wdrożone.

Cała drużyna piłkarska ofiara katastrofy lotniczej

Nowy Jork, 31. 3. (R) W stanie Kansas wydarzył się dziś straszna katastrofa lotnicza, której ofiarą padło kilkanaście osób. W pobliżu miasteczka Neodesha, położonym na południe od Topeka runął na ziemię i uległ zupełnemu strzaskaniu samolot pasażerski wiozący pewną kanadyjską drużynę piłkarską, udającą się na jutrzejsze zawody do Neodesha. Z pod gruzów wydobyto 12 osób zabitych i 3 ciężko rannych.

(:) NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Wczoraj wieczór na ul. Zwierzynieckiej wpadła pod koła przejeżdżającego autobusu 21-letnia Kazimiera Kaczmarczykówna, robotnica, odnosząc ciężkie obrażenia na całym ciele i kontuzje nóg. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala.

— A. H. H. AKIBA. Dziś w sobotę 8 wiecz. referat tow. A. Hofstettera n. t. „Rzeczywistość palestyńska“.

— ZKS. HAKADUR—ZKRS. SIŁA. Dziś w sobotę zawody w piłkę nożną o mistrzostwo Kl. B. na boisku ZKS. Makkabi o g. 11 przedpoł. Jutro w niedzielę wyjeżdża L. drużyna ZKRS. Siła na zawody przyjacielskie do Bochni, gdzie rozegra mecz z KS. Bocheńskim.

ZMARLI W KRAKOWIE: Bader Dwora Gitla l. 50 (Wadowice), Goldman Izak l. 77.

„JUS”

Prywatne kursy prawnicze (pod kierownictwem Dra Jerzego Epsteina)

rozpoczynają swą działalność przygotowawczą i reperatoryjną z zakresu wszystkich lat uniwersyteckich sądów prawnych z dniem 1 kwietnia b. r. Lekcje indywidualne i zbiorowe po nie zwykle niskich cenach, płatne również w ratach. Kursy z połączonych przedmiotów w cenach od 40—60 zł. wyczerpują całkowity materiał roczny. Niezamożnym zniżki i ułatwienia. Uczniowie otrzymują zwieszę, nowo opracowane według najnowszych wymagań, pisemne wykład (skrypty). Repetytoria i kursy prowadzone są przez specjalistów dla każdego przedmiotu. Zgłoszenia w lokalu szkoły: Grodzka 60, II. p. (Gmach szkoły ewangelickiej) w godzinach od 10—13 i od 16—19. 2554kr



„DAIMON”
NOWOCZESNE LATARKI MIĘSIĘCZKOWE „DAIMON”
ODPOWIEDNIE DLA KAŻDEJ TORBY.
WYŁĄCZONYCH WYKONAWCÓW
WYKONAWCÓW

Polska Fabryka Ogniw
i Baterij 2550
Sp. z o. o., Starogard

BUFET



obficie zaopatrzone w zimne i gorące zakąski, jakoteż znane z dobroci sałatki majonezowe oraz wódki, koniaki i likiery jak również znakomite piwo okocimskie, a dla smakoszy specjalne wino węgierskie poleca

WOJCIECH OLSZOWSKI
KRAKÓW, MAŁY RYNEK, róg ul. Szpitalnej

Wollen Sie trotz Ihrer Berufsarbeit
die Verbindung mit den grossen geistigen Strömungen Deutschland

Wollen Sie
kulturpolitische, sachliche Informationen

Wollen Sie für wenig Geld in kurzweiliger Form
einen Überblick über das literarische und geistige Leben der Gegenwart

Dann abonnieren Sie die Wochenzeitung
DIE LITERARISCHE WELT

Vollkommen kostenlos
erhalten Sie die letzten vier Nummern

Bitte ausschneiden!
An die
LITERARISCHE WELT
VERLAGS-GES. M. B. H.
Berlin - Halensee, Westfälische Strasse 38/73
Ich ersuche um kostenlose Lieferung der letzten vier Nummern. Falls ich nicht innerhalb von 14 Tagen auf den Weiterbezug verzichte, abonniere ich mich auf Widerruf zum Preise von RM. 3.80 vierteljährlich

Name _____
Beruf _____
Ort _____
Strasse _____

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie	Zł. 6.00	kwartal.	Zł. 18.00
w Krakowie z odnośn. do domu	6.20		19.00
Na prowincji z przesyłką pocztową	6.60		19.80
Zagranicą z przesyłką pocztową	10.00		30.00

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w niedzielę i dni porządkowe

WĘDLINY KOSZERNE

wszelkiego gatunku znane z najlepszej jakości w kraju i zagranicą — po niskich cenach już do nabycia tylko w firmie
B. GRONNER obecnie N. FRISCHER, KRAKÓW, KATARZYNY 4.
Tel. 121-57. Wysyłki skutecznie się wedle życzenia pocztą lub koleją.

NACZYNNIA
EMALJOWANE i wszelkie urządzenia kuchenne poleca najtaniej
EISIG SCHOR
Kraków, Józefa 1. 3.
Telefon Nr. 163-68.

ZAWIADAMIAM P. T. Abonentów, że wystąpiłam ze spółki Biblioteki Europejskiej i prowadzę obecnie samodzielnie — wypożyczalnie książek „LEKTURA”, ul. Tad. Kościuszki 18 — Lola Beldegrün. 2548kr

LOKALE

POKÓJ słoneczny, osobne wejście, Augustjańska 10, m. 3, do wynajęcia. 1215g

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach oraz **PRZEPROWADZKI** najtaniej i skutecznie „HERMES”. Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13. 3356k

2 POKOJE i kuchnia z pełnym komfortem, Rejtana 10, obok nowo otwartego mostu, do wynajęcia. Wiadomość: telefon 145-13. 2555kr

POSZUKUJE elegancko umeblowanego pokoju, z osobnym wejściem, w śródmieściu, z całkowitem utrzymaniem kotepianu, telefonu i łazienki. Zgłoszenia z podaniem warunków pod: Nadkantor L. Schächter, Kalwaryjska 1, II. piętro 1210g

POKÓJ do wynajęcia dla pana: ul. Bożego Ciała 10, m. 9. 1213g

MIESZKANIA 3-pokojowego, z komfortem, w śródmieściu, poszukuję Zgłoszenia pod „Dr. M. K.” do Adm. „N. Dziennika”. 2889kr

DO PALESTYNY

transporty urzędzenia domowego oraz towarów przeprowadza szybko i tanio
DOM SPEDYCYJNY KAROLA SZAMROTA
KRAKOW, RYNEK GL. 32
Telefony: 123-44 i 138-72
Zajętwa również wszelkie formalności wywozowe.

RÓŻNE

ZE SZMATEK wyrabia chodniki, dywany, pokrowce: Tkalcia, Kraków, Bożego Ciała 29. 1214g

W CAŁYM KRAKOWIE wiadomo, że najbogatszy wybór nowości powieściowych tylko Jagiellońska 8 „ALFA”, wypożyczalnia książek. Opłaty niskie. 2539kr

SZYLDY emalowane wykonuje w dwóch dniach, tania, solidnie, „Emaljarnia”, Fabryka szyldów Kraków, Dietłowska 81. Obok Starowiślniej. Telefon 147-39. 540kr

UNIWAŻNIAM zgubiło książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Nisko: Peisech Sanei Kanarek, Rudnik. 2561k1

OBRAZY, karnisze, lustra, oprawa obrazów, robót ręcznych — najtaniej: Geldzähler, Kraków, Starowiślna 28. 2564kr

PYJAMY damskie i męskie kupisz najtaniej w Wytwórni, Kraków, ul. Koletek 1 (róg Agnieszki). 2563kr

NAJMODNIEJSZA NAJTANIEJSZA „BIBLIOTEKA EUROPEJSKA” KRAKÓW ul. GRODZKA 33
wypożycza najnowsze książki.
Abonament miesięczny Zł 1.50 bez kaucji

Wyprawki dla niemowląt „TETRA”
po cenach fabrycznych poleca
A. GRONNER, KRAKÓW
hurt. i det. sprzedaż art. gumow., chirurg. i opatrunk.
GRODZKA 69 (wejście od ul. św. Idziego)

Renomowanej jakości mace paschalne „KLAHOLZA” z Jordanowa z 30 na 1 kg. już do nabycia. Wyłączne zastępstwo na Kraków i okolice
MAJERHOFF, Miodowa 16. Tel. 142-84

NIC NIE ZASTAPI
gdyż są produkowane na podstawie nowego sposobu wytwarzania ZGŁOSZONEGO DO OPATENTOWANIA W AMERYCE.
„OLLA” PREZERWATYWY
No 1225

PRZEPROWADZKI skutecznie fachowo
BIURO SPEDYCYJNE „SPEDOKOM”
KRAKÓW, MIKOŁAJSKA 4
TEL. 146-40

SPRZEDAŻ
„DYWAN”, Kraków-Podgórze, Kingi 9, zawiadania o otwarciu — Biura Sprzedaży dywanów ręcznych i kilimów przy ul. Szewskiej 4. 2262kr

FIRANKI I KĄPY najnowsze wzory, w wielkim wyborze. Ceny najniższe. Sebastjana 16, m. 30 2475kr

MEBLE kuchenne, przedpokojowe, dziecinne, — najtaniej poleca firma „MEBLITON”, Kraków, Gertrudy 8. 2532kr

KILIMY, dywany artystyczne — naprawa **L. Grünerowa**. — Obecny adres: Wolska 19 a, I. piętro. 2112kr

DOM meblowy Cracovia. Najtańsze, najsolidniejsze źródło zakupu — Schor, Kraków Szpitalna 40. 2565kr

PIANINA niezrównanej jakości poleca po cenach fabrycznych zniżonych na dogodnych warunkach spłaty **B. Sommerfeld**, Kraków, Rynek gł. 5. 2559kr

SLIWOWICA
שריטות
כשר של משה
A. Schwartz
Kraków, Krakowska 24
Telefon 123-36.

POSAD POSZUKUJĄ

ZASTĘPSTWO ze składem komisowym powa- obejmując za wysoką żnej fabryki dla Tarnobkaucja. Zgłoszenia pod „15,000 Przedstawiciel” Agencja Handlowa A. Sterna, Tarnów, Krakowska 13. 2556kr

STROICIEL Bild przyjmuje zgłoszenia zamieszowe. Ceny najniższe. Telefon 177-72 Widok 6. 2548kr

ZDOLNA samodzielna modniarka poszukuje po sady od zaraz. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika” pod „E.”. 1212g

KILKUGODZINNEJ pracy poszukuje rutynowany buchalter (pismo maszynowe, sądownictwo) Zgłoszenia pod „Skromne wymagania” do Adm. „N. Dziennika”. 1201g

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłaniem ma 2 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. **CENY** w złotych: 1. strona 1'25. — Tekst 1' — Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 1'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%